Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, piątek, dnia 7 sierpnia 1936 r. Nr. 215.

Przed decydującemi walkami w Hiszpanji

Gorączkowe przygotowania po obydwu stronach

Lizbona, 6. 8. (PAT.). Generał Queipo de Llano w przemówieniu wygłoszonem przez radjo, oświadczył, iż dowódca wojsk powstańczych gen. Mola pracuje obecnie nad ostatecznem przygotowaniem swych wojsk do decydującego natarcia. Wojska powstańcze, które wyszły z Granady do Malagi, po krwawych walkach rozbiły oddziały rządowe, zajmując miejscowość Bracana, gdzie zdobyto bogate magazyny wojskowe. Straty po stronie wojsk rządowych wynoszą 200 zabitych. Oddziały szturmowe wojsk powstańczych, złożone z żołnierzy Legji Cudzoziemskiej, wynoszą obecnie 6.000 ludzi.

„Diario de Lisbona" donosi, że wojska rządowe usiłowały wczoraj otoczyć lewe skrzydło wojsk powstańczych, maszerujących na Madryt. Wojska rządowe zostały rozbite, tracąc 600 zabitych. W ręce wojsk powstańczych wpadło kilkuset jeńców, dwa czołgi, 4 samochody. Generał Cavalcanti przybył z oddziałem, złożonym z 3500 żołnierzy, na front wojsk powstańczych pod Madrytem.

Samoloty powstańców przewożą wojsko z Marokka

Paryż, 6. 8. (PAT.). Wiadomości, które napłynęły z Hiszpanji podczas ubiegłej nocy, stwierdzają, że sytuacja w dalszym ciągu nie jest wyjaśniona i że obie strony przygotowują się do decydujących walk. Minister spraw zagr. Barcia, w wywiadzie z dziennikarzami, opisując ostatnią bitwę pod Sastago, stwierdził, że wojska powstańcze straciły w tej bitwie około 1.300 zabitych i rannych, tyluż jeńców oraz 15 dział i 20 karabinów maszynowych. O stratach wojsk rządowych min. Barcia nie wspomniał.

Dziś rano zostały przerwane bez uprzedzenia połączenia telefoniczne w Tangene, między strefami hiszpańską, francuską i międzynarodową. Przypuszczają, że jest to środek ostrożności ze strony powstańców, którzy chcą zachować w tajemnicy transporty wojsk do Ceuty i w kierunku wybrzeża hiszpańskiego. Dwa parowce pasażerskie, eskortowane przez sześć samolotów, zamierzały przewieźć wczoraj 2.000 żołnierzy, należących do wojsk gen. Franco, z Ceuty do Algeciras. Kontrtorpedowiec rządowy usiłował przeszkodzić transportowi, lecz samoloty zmusiły go od odwrotu. Pocisk z kontrtorpedowca spadł w pobliżu obozu uciekinierów angielskich.

Gubernator prowincji Galicja ogłosił odezwę w odpowiedzi na komunikat rządu madryckiego o pobiciu wojsk tej prowincji. Odezwa stwierdza, że wojska Galicji i członkowie stronnictw narodowych zjednoczyły się do walki o wyzwolenie kraju, zagrożonego bolszewizmem.

Komuniści opanowali miasto Hijar, podpalili kościół, pałac rządowy oraz klasztor Kapucynów.

—oo—

Wojska powstańcze rozpoczęły ofenzywę?

Londyn, 6. sierpnia. (PAT). Z Gibraltaru donoszą o stałem wysyłaniu wojsk gen. Franco z Ceuty do Algesiras. W dniu wczorajszym w czasie ostrzeliwania samolotów powstańczych przez okręty rządowe, wybuchł granat w bezpośredniej bliskości obozu uchodźców w Gibraltarze, gdzie znajduje się około 800 obywateli brytyjskich.

Reuter donosi, że ofensywa wojsk powstańczych rozpoczęta się w dniu wczorajszym. Oddział złożony z 5.000 powstańców, opuścił Sewillę, udając się samochodami ciężarowemi w kierunku Bajadoz. Druga kolumna posuwa się w kierunku północy, zajmując szereg miejscowości, znajdujących się dotychczas w rękach wojsk rządowych. Akcja, mająca na celu zajęcie przez oddziały powstańcze doliny Guadalquiviru, robi stałe postępy.

10 tys. powstańców przygotowuje się do natarcia na Malagę

Londyn, 6 sierpnia. (PAT). Reuter donosi z Gibraltaru: armja złożona z 10 tys. powstańców przygotowuje się do natarcia na Malagę. Cztery parowce przewiozły 3 tys. powstańców z Marokka do Hiszpanji. Nowy transport wojsk powstańczych w liczbie trzech tysięcy ludzi, spodziewany jest w Algesiras w końcu bieżącego tygodnia. Armja powstańców jest dobrze zaopatrzona: posiada 200 dział polowych, liczne karabiny maszynowe, samochody i wielkie zapasy granatów ręcznych.

* * *

Paryż, 6 sierpnia (PAT). „L'Oeuvre" oblicza, że 15 samolotów włoskich, dostarczonych gen. Fanco, mogą przewieźć dziennie 500 żołnierzy z brzegu afrykańskiego na hiszpański. W ten sposób w krótkim czasie gen. Franco zdoła przetransportować do Hiszpanji liczne oddziały wojskowe, które wzmocnią armję, przeznaczoną do natarcia na Madryt.

—ooo—

Rząd madrycki o swoich sukcesach

Madryt, 6. 8. (PAT.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało komunikat oficjalny, stwierdzający powodzenie wojsk rządowych na wszystkich frontach. Pierścień otaczający Saragosse i Huesca zacieśnia się z dniem każdym, przyczem oddziały powstańcze są na tym odcinku frontu skutecznie bombardowane przez katalońskie wojska lotnicze. W najbliższym czasie przewidywane jest poddanie się Kordoby. W Asturji milicja i oddziały rządowe odparły powstańców, uzyskując połączenie z grupą płk. Aronda, znajdującego się w okolicy Oviedo. Na odcinkach Guadarramy i Somossiery jest również sytuacja korzystna dla wojsk rządowych.

Rząd włoski wobec „kwestji hiszpańskiej"

Paryż, 6. 8. (PAT.). Havas donosi z Rzymu, że rząd włoski w zasadzie przyjął propozycję francuską w sprawie niemieszania się w wewnętrzne sprawy hiszpańskie. Rząd włoski postawił jednak kilka pytań. O ostatecznej decyzji minister spraw zagranicznych Ciano zawiadomi ustnie ambasadora Francji w Rzymie.

Przedstawiciele Hiszpanji podają się do dymisji

Warszawa, 6. 8. (PAT.). W dalszym ciągu podali się do dymisji następujący przedstawiciele Hiszpanji zagranicą: konsul hiszpański w Genewie, drugi sekretarz ambasady w Londynie, generalny konsul w New Yorku, poseł w Bukareszcie.

Śmierć 8 osób w katastrofie samolotowej.

Nowy Jork, 6. 8. (PAT). Samolot komunikacyjny, kursujący na linji Chicago—Nowy Orlean, rozbił się w odległości 50 klm. na południe od Saint-Louis. Jest 8 zabitych.

—o-o-o—

Komuniści zamierzali w Grecji wywołać krwawą wojnę domową

Zdecydowana kontrakcja rządu prem. Metaxasa

Ateny, 6. 8. (PAT.). Premjer grecki Metaxas ogłosił odezwę do narodu, w której stwierdza m. in.: Parlament, wybrany w styczniu 1936 r., okazał się niezdolnym do powołania rządu. Zrozumiały to żywioły komunistyczne, które chciały z tej sytuacji wyciągnąć dla siebie korzyści. Ożywiona działalność komunistów, która posuwała się nawet do przygotowań zamachu stanu, stwarzała groźne niebezpieczeństwo dla ustroju społecznego. Wydarzenia, które odbyły się w maju w Salonikach, były do pewnego stopnia zapowiedzią zamachu stanu. Aktywność komunistów wyrażała się m. in. w propagandzie, prowadzonej wśród wojska w koszarach, gdzie rozrzucano wśród żołnierzy ulotki, nawołujące do wojny domowej. Zauważono również rozkładową propagandę komunistyczną w szkołach oraz wśród urzędników. Antypaństwowa działalność komunistów wyzyskiwała kryzys gospodarczy kraju, który w dużej części jest wynikiem poprzednich rządów. W obliczu niebezpieczeństwa społecznej i narodowej katastrofy — rząd zdecydował się zadać stanowczy cios prądom wywrotowym, zmierzającym do wywołania w kraju krwawej wojny domowej.

Rząd zamierza działać szybko i energicznie, celem podniesienia dobrobytu społecznego i roztoczy opiekę nad biednymi. Każdy opór przeciwko dziełu odrodzenia narodowego Grecji, zapoczątkowanemu przez rząd obecny, będzie bezlitośnie tłumiony.

W całym kraju panuje spokój

Ateny, 6. 8. (PAT.). Dzień wczorajszy upłynął w Atenach zupełnie spokojnie. W całym kraju nie zanotowano również żadnych incydentów.

Wojsko uczci dzień 15-ty sierpnia

Warszawa (PAT). Dzień 15 sierpnia — dzień zwycięstwa polskiego nad bolszewikami w r. 1920 — obchodzony jest zwykle bardzo uroczyście w wojsku. Rok rocznie władze wojskowe zabiegają o to, żeby możliwie okazale święto to wypadło. Wzorem lat ubiegłych, nawiązano już kontakt z odpowiedniemi komitetami społecznemi, zapewniając współudział wojska w projektowanych w dniu tym uroczystościach i zabawach. Ponieważ chodzi o to, żeby dzień ten czciła cała Polska, żeby uczczenie tego zwycięstwa było nietylko świętem wojskowem, lecz i narodowem, w miejscowościach nie posiadających garnizonów wystąpią miejscowe organizacje wojskowe P. W. i tak — zbiorą się w przeddzień tłumy, aby uroczystym apelem uczcić pamięć poległych za wolność bohaterów. Nazajutrz odbędą się nabożeństwa za spokój ich dusz, potem rewje i defilady, a wieczorem zabawy.

* * *

Warszawa, 6. 8. (Tel.). Komunikat gabinetu ministra spraw wojskowych o święcie żołnierza polskiego w dniu 15 sierpnia wzbudził zainteresowanie w kołach politycznych. Fakt, że armja obchodzić ma 15 sierpnia święto żołnierza polskiego, nie jest niczem nowem. W latach ubiegłych obchodzono je corocznie w poszczególnych garnizonach i oddziałach. Obchody te jednak nosiły co raz bardziej zaznaczający się charakter czysto wojskowy. W tym roku władze wojskowe postanowiły zerwać z tym systemem odosobnienia i zwrócić się do czynników społecznych o współdział w obchodach święta żołnierza polskiego. Znamiennym jest również ustęp zarządzenia Ministra Spr. Wojsk., aby tam, gdzie niema garnizonów święto żołnierza polskiego urządzone było przez organizacje Przysposobienia Wojskowego.

Podejrzani o komunizm pozostaną w areszcie

Warszawa, 6. 8. (Telef.). Sędzia śledczy przy Warszawskim Urzędzie śledczym zakończył przesłuchiwanie osób, zatrzymanych w ubiegłym tygodniu pod zarzutem działalności wywrotowej. W stosunku do wszystkich zatrzymanych właścicieli księgarń, wydawnictw i redaktorów czasopism lewicowych w liczbie 8-iu zastosowano bezwzględny areszt. Zwolniono jedynie redaktora „Ugorów" Marjana Kubeckiego.

Hitleryzm hula w Gdańsku

Senat gdański działa w ścisłem porozumieniu z Berlinem

Warszawa, 6. 8. (Telef.). Agencja Press donosi z Gdańska: Zawieszenie katolickiej „Danzige Volkszeitung" na 6 miesięcy pozbawiło ludność Wolnego Miasta ostatniego organu **opozycyjnego.** Redakcja „Volkszeitung" pracowala niezwykle ostrożnie i nie drukowała żadnych artykułów posiadających ostrzejszy ton, aby uniknąć represyj ze strony hitlerowskiego senatu. Pomimo to zupełnie niespodziewanie zarządzono zawieszenie dziennika. Prezydjum policji gdańskiej, komunikując o tem, podało jako przyczynę zawieszenia niedozwoloną krytykę Wolnego Miasta. Faktycznym powodem zawieszenia pisma stał się artykuł, omawiający sytuację katolików w Rzeszy Niemieckiej. Artykuł ten został redakcji nadesłany przez jednego z wybitnych kapłanów katolickich w Niemczech. Autor w sposób spokojny i rzeczowy opisywał prześladowanie Kościoła katolickiego w Trzeciej Rzeszy. Zupełnie objektywny i pełen powagi artykuł niemieckiego duchownego uznano za chęć zepsucia przyjaznych stosunków między Wolnem Miastem a Rzeszą. Gdańskie **koła polityczne nie mają żadnych złudzeń co do tego, że pozbawienie Gdańska wszelkiej niezależnej trybuny prasowej zmierza do całkowitego zniszczenia opozycji gdańskiej. Plan systematycznej walki z nią został niewątpliwie uzgodniony przez hitlerowski senat z odpowiedniemi czynnikami w Berlinie. Senat gdański nie obawia się interwencji ze strony komisarza Ligi Narodów w obronie konstytucji i jest pewny braku zainteresowania rządu polskiego dla tej wewnętrznej rozgrywki w Gdańsku. Koła polityczne oczekują, że miesiące wrzesień i październik przyniosą dalsze i głęboko sięgające wydarzenia polityczne w Gdańsku.**

Ogromne szkody wyrządził huragan w pow. toruńskim

Opieszała akcja ze strony polskich władz administracyjnych

Toruń, 6. 8. (PAT). W związku z ogromnemi szkodami, jakie wyrządził huragan, który przeszedł ostatnio nad powiatem toruńskim, odbyło się w dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim zebranie pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza, na którem ukonstytuował się komitet pomocy społecznej wojew. pomorskiego.

Bilans szkód, wyrządzonych przez huragan przedstawia się następujco: **917** gospodarstw poniosło straty w zabudowaniach na sumę **677.358 zł.**, a w zasiewach na sumę **2.100.020 zł.**, co razem stanowi sumę **3.077.384 zł.** Ogółem zostało poszkodowanych **45 miejscowości** w pięciu gminach.

(W związku z powyższemi stratami, konsul niemiecki z Torunia objeżdżał osobiście z personalem biurowym te miejscowości, dotknięte burzą, w których zamieszkują obywatele polscy narodowości niemieckiej. **Konsul wraz z personalem na miejscu obliczali szkody, wyrządzone** przez huragan u Niemców i odręcznie udzielali zapomóg w wysokości 50 proc. powstałych szkód. Już dziś we wsiach zamieszkałych przez Niemców, powstają nowe budowle, kiedy nasze władze i społeczeństwo tworzy dopiero komitety, które mają przyjść dotkniętej ludności polskiej z „wydatną" pomocą materjalną. — Uw. Red.).

Straszna katastrofa górnicza

60 górników zasypanych w kopalni

Londyn, 6 sierpnia. (PAT). **W kopalni węgla Carlton, w okolicy Barnsley, nastąpił dziś w nocy wybuch. Około 60 górników zostało zasypanych i odciętych od świata. Akcja ratunkowa utrudniona jest przez pożar kopalni.**

57 śmiertelnych ofiar

Londyn, 6. 8. (PAT). **Oficjalnie komunikują, że ilość ofiar wybuchu w kopalni pod** Barnsley wynosi 57. **21 zabitych ma się znajdować w niezbadanych dotychczas szybach. Dotychczas nie natrafiono na żaden ślad pożaru. Przyczyna katastrofy jest nieznana. Jedyny górnik, uratowany ze słabemi oznakami życia, zmarł. O gwałtowności wybuchu można sądzić na zasadzie faktu, że głowa jednej z ofiar znajdowała się w odległości 40 metrów od tułowia.**

Ras Seyum zgłosił uległość

Addis Abeba, 6. 8. (PAT). Ras Sejum złożył dziś akt uległości wobec Włoch w obecności wojskowych i cywilnych władz włoskich, licznej grupy dostojników abisyńskich oraz reprezentantów duchowieństwa koptyjskiego i muzułmańskiego. **Marsz. Graziani powitał rasa Sejuma, który po raz pierwszy przybył do Addis Abeby, aby potwierdzić hołd wobec Włoch.** Ras Sejum oświadczył, że ma dobrą wolę współpracy z dowództwem włoskiem, sądząc, że będzie w ten sposób służył interesom narodu abisyńskiego.

Nowa serja licytacyj majątków ziemskich.

Warszawa, 6. 8. (Tel.). Wyznaczona została nowa serja licytacyj majątków ziemskich za niezapłone raty pożyczek zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym. Zlicytowanych ma być **107** majątków ziemskich, wśród których są majątki, należące do znanych rodzin arystokratycznych w powiecie nieszawskim, mławskim, pszczyńskim, cieszyńskim i innych. Majątki sprzedane będą za długi, sięgające blisko **40.000.000 zł.** Licytacje odbyć się mają w okresie od 4 września do 16 grudnia.

Dzień 6 sierpnia — w Warszawie

Warszawa, 6 sierpnia. (Telef.). Obecna rocznica 6 sierpnia w Warszawie **prawie wcale nie jest obchodzona.** Ogranicza się ona do audycji radjowej. W pismach służących obozowi legjonowemu są tylko krótkie rozważania na temat wagi czynu zbrojnego legjonów, **natomiast ani słowa o planach na przyszłoć i obecnych pracach całego obozu.** Jedynie „Polska Zbrojna" zamieszcza wywiady z trzema działaczami legjonowymi, które informują o pracach w środowiskach: chłopskiem, robotniczem i rzemieślniczem. Agencja „Iskra" **o dzisiejszej rocznicy nie podała ani słowa.**

—— o-O-o ——

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI LITEWSKIEJ.

Warszawa, 6. 8. (Telef.). Z Wilna donoszą, że **władze administracyjne zawiesiły działalność Litewskiego Towarzystwa Rolniczego w Wilnie i jego oddziałów na Wileńszczyźnie.**

Okręty rządowe nie mogły przeszkodzić

w przeprawie sił powstańczych

Tanger, 6. 8. (PAT). Wczoraj około godz. 14 **połączone siły morskie i powietrzne gen.** Franco dokonały udatnej próby przewiezienia z Ceuty do Hiszpanji 500 żołnierzy Legji Cudzoziemskiej, 500 żołnierzy tubylczych z samochodami, taborami itp. na trzech transportowcach. Transport odbywał się pod osłoną 12 samolotów. Rządowe okręty „Pinto" i „Almirante Valles" usiłowały uniemożliwić przeprawę, lecz były słabo uzbrojone w działa przeciwlotnicze, zaś eskadry powstańcze bombardowały je bardzo celnie, przy poparciu bateryj nadbrzeżnych. **Okręty rządowe w ciągu 5-godzinnej walki nie zdołały przeszkodzić wylądowaniu wojsk marokańskich na wybrzeżu hiszpańskiem.** Kanonierka „Pinto" została zatopiona.

Dowództwo wojsk powstańczych w Tetuanie komunikuje, że w ciągu nocy przeprowiono przez cieśninę dalsze 4.000 żołnierzy.

Sowiety wyrażają zgodę

na niemieszanie się w wewnętrzne sprawy Hiszpanji

Moskwa, 6. 8. (PAT.). Agencja sowiecka Tass donosi: Charge d'affaires Francji Bayart zakomunikował dn. 5 b. m. z polecenia swego rządu komisarjatowi spraw zagr., iż Francja uważa za bardzo pożądane, **aby Związek Sowieck zastosował się do zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy Hiszpanji oraz, aby Związek Sowiecki przyłączył się do układu między Francją, Wielką Brytanją, Włochami i Niemcami, dotyczącego tej sprawy.**

Interpelacja w sprawie p. Parylewiczowej w Sejmie?

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) **W kołach politycznych zapewniają, że po zwołaniu Sejmu we wrześniu będzie wniesiona interpelacja do rządu w sprawie p. Parylewiczowej. Inicjatywę w tym kierunku ma podobno podjąć gen. Żeligowski.**

Bohaterski chłopiec uratował dwie dziewczyny

Czortków, 6. 8. (PAT). Uczeń 4 klasy gimn. Al. Hankiewicz kąpiąc się w Serecie, zauważył tonące 13-letnią i 10-letnią siostry Klarę i Jetto Mendlówny. Bohaterski uczeń skoczył do wody i sam obie dziewczynki uratował, wyciągnąwszy je na brzeg i zastosowawszy sztuczne oddychanie.

———OOO———

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 sierpnia. Giełda dewizowa: Holandja 360.75, Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92 Bruksela 89.55. Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Kopenhaga 119.10, Londyn 26.69, Nowy Jork 5.31 i pół, Paryż 35.01, Zurych 178.30, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Medjolan sprzedaż 41.95, kupno 41.75.

Marka niemiecka srebrna: sprzedaż 152.00, kupno 147.00.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 46.00, inwestycyjna pierwszej emisji 61.75, drugiej emisji 60.50. dolarówka 47.25, 5 proc. konwersyjna 45.25.

Akcje: Bank Polski 95.50, Węgiel 14.00 Lilpop 12.00, Starachowice 32.00, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w obrotach prywatnych 42.75.

Ostatni protest wyborczy w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 6 sierpnia. (Telef.). Izba Sądu Najwyższego do spraw wyborczych otrzymała akta protestu. **wniesionego przez robotnika Grzymałę,** przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu siedleckim. W sprawie tej na zlecenie Sądu Najwyższego odbyło się badanie świadków, które już zakończono. W końcu września protest zostanie załatwiony przez Sąd Najwyższy. Będzie to już ostatni protest wniesiony po wyborach do obecnych ciał ustawodawczych.

Ukraińcy wobec Funduszu Obrony Narod.

Lwów, 6 sierpnia. (PAT). Wicemarszałek Sejmu p. Mudryj oświadczył przedstawicielowi P. A. T. we Lwowie, że zarówno ukraińska reprezentacja parlamentarna, jakoteż instytucje ukraińskie postanowiły poprzeć finansowo akcję Funduszu Obrony Narodowej.

NATRAFIONO NA BOGATE ZŁOŻE ROPY.

Gorlice, 6 sierpnia. (PAT). W gorlickiem Zagłębiu naftowem natrafiono ostatnio w Krygu **na najbogatsze złoża ropy.** Wybuch ropy z szybu „Kinga" z głębokości 437 m. na kopalni „Marja" jaki nastąpił przed kilku dniami, **w dalszym ciągu nie słabnie dając blisko cysternę dziennej produkcji. — Również na kopalni „Przymierze" nr. 5 wybuchły silne gazy.**

Nożowcy grasują na ulicach Krakowa

Kraków, 6. 8. Dzisiaj około godz. 18 na ul. Krakowskiej, w czasie ożywionego ruchu, **nieznani osobnicy napadli na przechodzącego tą ulicą 28-letniego Perefiniuka Władysława i zadali mu kilka ran nożem w plecy (do płuc), w szyję i lewą rękę.** Rannego odwiózł lekarz Pogotowia Rat. do szpitala. **Za nożowcami, którzy odważyli się dokonać napadu w dzień, na jednej z najruchliwszych ulic miasta, zarządziła poszukiwania policja.**

Film rozstrzygnął o kolejności na mecie

Berlin, 6. 8. (PAT). Mistrzostwo olimpijskie w biegu na 80 mtr. przez płotki pań zdobyła Włoszka Valla, 2) Steuer (Niemcy). 3) Taylor (Kanada). Wszystkie trzy uzyskały jednakowy czas 11,7 sek. **O kolejności na mecie rozstrzygnął film.**

Nowy rekord światowy na 110 metrów przez płotki

Berlin, 6. 8. (PAT). W półfinałach na 110 mtr. przez płotki panów **Towns (Ameryka) pobił rekord** światowy, osiągając czas 14,1. Dotychczasowy rekord światowy należał do Amerykanina Bearda i wynosił 14,2.

Mistrzowie olimpijscy w podnoszeniu ciężarów

Berlin, 6. 8. (PAT). W Berlinie zakończyły się mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów w wagach średniej i ciężkiej. W wadze **średniej mistrzostwo olimpijskie zdobył Egipcjanin Touny,** który osiągnął w trójboju 387,5 **kg. (rekord światowy i rekord olimpijski). W ramach trójboju Egipcjanin pobił również rekordy światowe w pchnięciu i rwaniu, ale** rekordy nie zostaną uznane ze względu na brak przepisanej liczby sędziów. — Drugie miejsce zajął Niemiec Ismayn — 352,5 kg., trzecie Wagner (Niemcy) 352,5.

W wadze ciężkiej mistrzem olimpijskim **został Józef Manger (Niemcy), który uzyskał** w trójboju 410 kg., drugie miejsce ma Psenicka (Czechosłowacja) 402,5 kg., trzecie Luhaer (Estonja) 400 kg.

Niemiec Handrick mistzem w pięcioboju nowoczesnym

Berlin, 6. 8. (PAT). W czwartek zakończył się w Berlinie pięciobój nowoczesny. **Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Handrick.** Drugie miejsce i srebrny medal uzyskał Amerykanin Leonadd, na trzeciem miejscu sklasyfikował się Włoch Abba.

Bank Rolny udziela pożyczek

na spłaty rodzinne

Warszawa, 6. 8. (Tel.). Bank Rolny rozpoczął udzielanie pożyczek niskoprocentowych na spłaty rodzinne. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi niewiele ponad półtora procent w stosunku rocznym. Pożyczki mają być spłacone **w ciągu 15, 20 lub 25 lat.** Minimalna suma pożyczki wynosi **1.500 zł.** Niezbędnym warunkiem dla jej uzyskania jest posiadanie przez właściciela hipoteki uregulowanej na swoje imię czystym wpisem. Pożyczek udziela się tylko w takich wypadkach, **kiedy właściciel gospodarstwa spłaca całkowicie swoje rodzeństwo.** Pożyczek nie otrzymują rodzice, którzy, pragnąc pozostać przy gospodarstwie, chcą spłacić własne dzieci z tytułu działów majątkowych. Pozatem nie wszystkie podania o pożyczki na spłaty są uwzględniane, gdyż Państwowy Bank Rolny otrzymał na owe pożyczki od Ministra Rolnictwa ściśle ograniczoną sumę **4,000.000 zł.**, a tymczasem napłynęły już podania zwłaszcza z województw zachodnich, przekraczające dotychczasowe możliwości finasowe **Banku.**

— o-o-o —

Po Hiszpanji - Grecja

Dawno nie było takiej niespodzianki, jak ta, którą onegdaj zaawizowały depesze, donosząc o ogłoszeniu stanu wojennego w Grecji...

Wprawdzie Grecja była w ostatnich latach terenem nieustających zamieszek, rewolucyj i buntów; mówiło się jednak, że źródłem tych niepokojów jest ustrój republikański. Wrócił więc król. Wrócił w listopadzie ub. roku. Upłynęło parę miesięcy w spokoju. Zapewniano, że nawet venizelosowska opozycja dała się mu pozyskać.

Aż nagle — wiadomość, o stanie wojennym, o niebezpieczeństwie przewrotu komunistycznego.

CO SIĘ STAŁO W GRECJI?

Ostre wystąpienie rządu Grecji tłumaczy prasa powszechnie wykryciem spisku komunistycznego, który zmierzał do obalenia ustroju. Spisek przybrał — zapewniają — niebezpieczne formy, a — rząd zdecydował się na zastosowanie drakońskich środków represji, żeby go stłumić w zarodku.

Niebezpieczeństwo polegało na tem, że w parlamencie i w kraju dokonało się zbliżenie partyj radykalno - liberalnych (zwłaszcza „venizelistów") do partji komunistycznej i doprowadziło do powstania „Frontu Ludowego"... A więc znany nam dobrze plan Kominternu wszedł w Grecji w życie...

Rząd Metaxasa zdobyć miał informacje o przygotowującym się przez „Front Ludowy" zamachu stanu i dlatego, kiedy na zewnątrz wystąpił pierwszy objaw działalności „Frontu Ludowego", mianowicie proklamowanie strajku generalnego odrazu zastosował bezwzględne sposoby stłumienia rewolty.

Trudno skontrolować prawdziwość tych szczegółów. Grecja została odcięta od świata, a wiadomości, które się z niej przedostają, pochodzą z jednego źródła: z kół rządowych.

Część prasy lewicowej twierdzi, jakoby wprowadzenie stanu wojennego było podyktowane tylko wyłącznie ambicją Metaxasa, chcącego rządzić po dyktatorsku, i jakoby wiadomości o przygotowywanym przez komunistów i „Front Ludowy" przewrocie były przesadzone; strajk generalny, bowiem — według tego gatunku prasy — nie był zapowiedziany, a wybuchły strajk w Pireusie miał wyłącznie ekonomiczne cele.

RĘKA KOMINTERNU.

Jakkolwiek było, nie ulega wątpliwości, że rękę w tych zajściach umaczał komunizm, a więc Komintern, najwyższa władza żywiołów komunistycznych w świecie.

Po Hiszpanji zatem — Grecja!

Czy nie odnosicie wrażenia, jakgdyby ktoś próbował podpalić gmach Europy na dwóch węgłach? Na zachodzie i na wschodzie?

Czy nie jest uderzającem, że gdy cała uwaga Europy zwrócona jest w tej chwili na Hiszpanję, w tym właśnie czasie Komintern prowokuje rewolucję na drugim krańcu Europy?

Czy to nie ma znamion celowej roboty?

Nie można jeszcze odpowiedzieć pozytywnie na te pytania. Chwilowo brak objektywnego materjału informacyjnego, a więc i podstaw do sprawiedliwego sądu... Nie należy przesadzać w alarmowaniu opinji i tak już zdekoncertowanej i zdenerwowanej w najwyższym stopniu wiadomościami z Hiszpanji. Ale najbardziej umiarkowany i bezstronny obserwator wypadków rozgrywających się w Grecji nie będzie się mógł obronić przed pytaniem, czy te drakońskie, rozpaczliwe poniekąd represje zastosowane przez Metaxasa, nie świadczą o tem, że władze Grecji wpadły istotnie na ślad przygotowań do rewolucji komunistycznej.

A W POLSCE.?

Wypadki w Grecji mają swoją wymowę i dla Polski!... Dowodzą bowiem, że pod powierzchnią zorganizowanego i pozornie spokojnego życia zbiorowego mogą płynąć bardzo niebezpieczne nurty radykalne, — że więc nie należy się łudzić, jakoby zewnętrzny spokój i brak rewolucyjnych ekscesów oznaczały wewnętrzne uspokojenie mas.

Nikt nie powie, żeby się w tem stwierdzeniu nie mieściła przestroga dla Polski, dla odpowiedzialnych za jej bezpieczeństwo i przyszłość czynników...

...Rząd Metaxasa postarał się o rozwiązanie parlamentu z powodu, że większość tego parlamentu dostała się pod wpływy komunistyczne dzięki przyłączeniu się do „Frontu Ludowego" proklamowanego przez Komintern.

W Polsce sprawa „Frontu Ludowego", t. j. porozumienia między partją komunistyczną, P. P. S. i Stronnictwem Ludowem — upadła. Komunistom nie udało się pozyskać Stronnictwa Ludowego dla swych planów. Ale narzuca się pytanie: — czy przeciąganie obecnego fermentu politycznego — politycznego, nie społeczno-gospodarczego — na wsi nie popchnie rozgoryczonych mas w szeregi „Frontu Ludowego"? I, czy taką ewentualność można ryzykować?

Nie należy bezpodstawnie alarmować naszej opinji malowaniem czerwonego djabła rewolucji. I staramy się postępować w myśl tej zasady. A jednak wypadki w Grecji, — okoliczności, w których do nich doszło — każą nam z całym naciskiem podnieść, że należy wszystko co można zrobić, by przeciąć wszelkie możliwości oddziaływania komunistów na masy ludowe.

Lepiej jest i bezpieczniej dla państwa, zapobiegać rewolucji, niż ją tłumić!

J. P.

—:00:—

Przegląd prasy...

P. J. Jędrzejewicz „nawrócony"?

Z artykułu p. J. Jędrzejewicza w „Zrębie" (z którego wczoraj przytoczyliśmy jeden wyjątek) warto zacytować jeszcze następujące jego uwagi w sprawie idei narodowej i wychowania.

„**Naród**" musi rozbudować w sobie poczucie odpowiedzialności za życie państwa, czynnik zaś państwowy opierać się musi w swej pracy na zorganizowanej pracy narodu..."

„**Świadomość narodowa** opierać się musi w sposób istotny na zrozumieniu bogatej naszej **tradycji** państwowej i kulturalnej w naszym dziejowym rozwoju, związanym integralnie z zachodnio-europejską cywilizacją..."

„Nie wolno nam mówić o pacyfiźmie, nie wolno nam chować głowy w lotnym piasku humanitaryzmu i ideałów współżycia międzynarodowego.. Nie wolno wychowywać młodzieży w ułudach szlachetności haseł pacyfistycznych, gdy na każdym kroku grozić nam może obca przemoc... Dlatego hasła te.., uważać musimy w najlepszym razie za objaw pustego piękno-duchowstwa, któremu przeciwstawić się należy kategorycznie jako specjalnie groźnemu objawowi zakłamania, jeśli nie złej zgoła woli..."

P. Jędrzejewicz nie upiera się już przy „wychowaniu państwowem", jako wyłącznym kierunku wychowania. Mówi i o wychowaniu narodowem, obywatelskiem, społecznem. Może kiedyś dojdzie i do — religijnego! Nigdy nie trzeba tracić nadziei na nawrócenie „grzesznika". Dopóki oczywiście żyje...

„Surowe życie" w Juracie

„Dziennik Bydgoski" prosi p. premjera, by przybył do Juraty - na Helu, by zbadać „surowe życie" w tej miejscowości....

„Od szeregu dni — pisze — stoją dwie salonki kolejowe, zamieszkałe przez jakichś dygnitarzy... W salce jadalnej wagonu widać roznegliżowane do ostatnich granic towarzystwo, siedzące przy stole zastawionym butelkami i kryształami".

„Kurjer Poznański" pisze:

„Jakże typowa jest współczesna Jurata. Pułkownicy i ministrowie są jej mieszkańcami. Z Warszawy bawi najwyższa jej elita nietylko dla wypoczynku, ale także dla uspakajającego załatwiania spraw gdańskich. W Juracie bez 10 zł. w kieszeni —nie można wchodzić do restauracji. Bez posiadania 1000 zł. — nikt nie może myśleć o miesięcznym skromnym pobycie. To też „twarde życie" w Juracie prowadzą tylko wyżsi dygnitarze i żydzi. Polacy rozlokowali się w Jastarni, Helu i innych miejscach, gdzie nawet strychy zamieniają na tanie mieszkania dla letników. Sezon letniskowy na wybrzeżu jest odbiciem polskiej rzeczywistości".

„Polonia" donosi:

„Na polskiem wybrzeżu rozeszła się pogłoska, że minister spraw zagranicznych, p. Józef Beck kupił willę, w której spędzał wywczasy letnie w Juracie na Helu. za 120.000 zł."

Całe szczęście, że to tylko pogłoska. Trzeba się spodziewać, że się okaże zmyśleniem.

Organ Min. S. Z. o emigracji żydów z Polski

„Polska Informacja Polityczna" zajmuje się możliwością emigracji żydów z Polski.

„Nadzieje żydów — pisze — skierowane są, rzecz oczywista, w pierwszej linji ku Paletynie, jako ich siedzibie narodowej. Abstrahując jednak od obecnej sytuacji politycznej w Palestynie, wzmożenie emigracji do Palestyny do rozmiarów, jakie dyktowałyby względy ekonomiczne i populacyjne ludności żydowskiej w krajach pochodzenia, wydaje się mało prawdopodobne. Niezależnie od stosunkowo niewielkiego obszaru Palestyny, stwierdzić należy, że dotychczasowa imigracja do tego kraju wykazuje relatywny nadmiar elementów drobnokapitalistycznych, zamiast opierać się w większym stopniu na elemencie robotniczym, stanowiącym dla kraju młodego bardziej pożądany element pionierski. Akcja na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec uwydatniła specjalnie powyższe tendencje, wypaczające do pewnego stopnia charakter Palestyny jako kraju młodego, typu raczej kolonjalnego.

Wobec ograniczonych możliwości w Palestynie, **emigracja żydowska poszukiwać musi nowych, małozaludnionych terenów, istniejących niewątpliwie w krajach zamorskich**. W kierunku znalezienia nowych obszarów, obok Palestyny, powinny więc pójść wysiłki organizacyj żydowskich, reprezentujących interesy polityczne i gospodarcze żydów w krajach które wolnemi obszarami jeszcze dysponują, oraz na terenie międzynarodowym. Drogę do nowych terenów otworzyć powinny emigracji żydowskiej przedewszystkiem te kraje które zainteresowane są w częściowem chociażby rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego, a które z tytułu swej roli w polityce światowej oraz na zasadzie swego terytorjalnego stanu posiadania mogłyby przyczynić się skutecznie do skierowania problemu na tory rozwiązania praktycznego".

Icek Grynbaum — nie jest „antysemitą"

Żydowski „Hajnt" bierze p. Grynbauma w obronę przed innemi pismami żydowskiemi:

„Grünbaum jako sjonista nie miał do powiedzenia żadnej innej prawdy poza tą, którą wypowiedział. Ale dodajmy: może nie powiedział wszystkiego, co powinien był powiedzieć. Zresztą **to czego nie powiedział jest tak jasne, tak samo przez się zrozumiałe, jeśli bierze się pod uwagę całą przeszłość polityczną Grünbauma**, że każdy mógł zrozumieć to jako elementarną prawdę, o której nawet nie trzeba mówić. Jest to alfą i omegą teorji, którą Grünbaum reprezentuje w sjoniźmie, że równocześnie z pracą dla odrodzenia narodowo-żydowskiego przez odbudowę Palestyny muszą masy żydowskie prowadzić nieustraszoną walkę w krajach djaspory o prawa ludzkie i obywatelskie. Możemy sobie zdawać sprawę z procesów socjalnych, które działają przeciw nam, ale stąd nie wynika bynajmniej, że pozwolimy na to, by nas traktowano jak parjasów, jak gości, że z rezygnacją pochylimy głowę pod kłonicami i orczykami Przytyka. Wręcz przeciwnie, sjonizm, jako przypływ narodowego uświadomienia i ludzkiej godności własnej — właśnie sjonizm budzi i budzić będzie masy żydowskie do protestu i oporu przeciwko wszelkim atakom na pozycje żydowskie.

Oczywiście; Grynbaum nie jest „antysemitą", jakby wynikało z ataków prasy żydowskiej na niego!

Anglja i Włochy
na morzu Śródziemnem

Na morzu Śródziemnem minął już stan naprężenia, który tam panował prawie rok i groził wojną angielsko-włoską... Skończyła się wojna w Afryce w stosunkach między Anglją i Włochami zapanował stan uspokojenia, a nie brak nawet prób szukania porozumienia i współpracy. Sankcje należą już do przeszłości. Brytyjska „Home Fleet" i „Mediterrian Fleet", skoncentrowane poprzednio dokoła Suezu i Aleksandrji, odpłynęły już do miejsc swego zwykłego pobytu. — A rząd brytyjski przez usta min. Edena uznał za wygasłe antywłoskie zobowiązania wzajemnej pomocy między Anglją a państwami śródziemnomorskiemi: Francją, Jugosławją, Grecją i Turcją.

Ostatnio jednakże nastąpiły pewne fakty, o których krótko doniosły depesze, **które wskazują na to, że na morzu Śródziemnem w dalszym ciągu odbywa się gra sił i że mimo istniejącego odprężenia ani Anglja ani Włochy nie zaniedbują niczego, by ucmocnić swe pozycje na tem najstarszem morzu cywilizowanego świata.**

Zacznijmy od faktów najświeższych. — W prasie zagranicznej pojawiły się pogłoski, że cenę, za którą Włosi udzielają pomocy powstańcom hiszpańskim, stanowi obietnica powstańców **oddania Włochom jednego z portów na wyspach Balearskich jako bazy dla ich floty wojennej.** Wskazuje się przytem, że rozmowy na ten temat były już prowadzone swego czasu między Mussolinim a dyktatorem hiszpańskim gen. Primo de Rivera. Wiadomości te nie wyglądają nieprawdopodobnie. Włosi oddawna dążą do stworzenia z morza Śródziemnego „mare nostrum", jakiem było za czasów imperjum rzymskiego. Nie mieli dotychczas żadnego punktu oparcia w zachodniej części Morza Śródziemnego naprzeciw brzegów hiszpańskich. Pozyskanie choćby jednego portu na Balearach miałoby dla nich kolosalne znaczenie.

Dalej należy przypomnieć **niedawną wiadomość, że prace fortyfikacyjne na wyspie Leros** jednej z wysp włoskiego archipelagu Dodekanezu, leżącego naprzeciw wybrzeży Azji Mniejszej, są prowadzone dalej w szybkiem tempie mimo zakończenia wojny abisyńskiej i odprężenia z Anglją.

Wreszcie, żeby wyczerpać wykaz ostatnich pociągnięć Włoch nad morzem Śródziemnem, należy wskazać na zawarty niedawno traktat z Albanją, który oznacza właściwie protektorat Włoch nad tym krajem i usadowienie się ich po obydwu brzegach cieśniny Otranckiej. W ten sposób Adrjatyk stał się wewnętrznem jeziorem włoskiem, a droga morska do Jugosławji dostała się całkowicie pod kontrolę Rzymu.

Jednakże nietylko Włochy przejawiają aktywność nad morzem Śródziemnem w ostatnim okresie pozornej ciszy nad jego wodami. **Nie zapomina i Anglja o konieczności umocnienia swej dotychczasowej pozycji, zachwianej rozwojem potęgi włoskiej i postępami nowoczesnej techniki.** Oto ostatnio przed 3 dniami doniosły depesze o pobycie ekspertów brytyjskich **na Cyprze**, którzy badali możliwości ufortyfikowania niektórych punktów wyspy i zamienienia portów w Famaguście, Larnaka i Limassolu na bazy floty wojennej.

Zawarty ostatnio **układ brytyjsko-egipski** omawialiśmy już na tem miejscu przed dziesięciu dniami. Posiada on donosłe znaczenie dla pozycji Anglji na morzu Śródziemnem, gdyż za cenę ustępstw dla Egiptu doprowadza do porozumienia angielsko-egipskiego, jednocześnie zaś zapewnia Anglji w dalszym ciągu panowanie nad Suezem i pełne oparcie w Egipcie na wypadek wojny w postaci egipskich portów, lotnisk i linij komunikacyjnych.

Wszystkie te wydarzenia z ostatniego okresu, zebrane razem dowodzą, że panująca obecnie na morzu Śródziemnem cisza nie jest jednoznaczna z martwotą i że obydwie rywalizujące na jego wodach potęgi pracują nad umocnieniem swych stanowisk.

J. MAK.

Migawki.

Zyd na żydzie...

Co tu dużo gadać!!... Żydzi grają dziś pierwsze skrzypce! W dziedzinie finansów, przemysłu, handlu. Także i w polityce międzynarodowej!

Głównie dzięki Rosji bolszewickiej!

Mam przed sobą fotografję, przedstawiającą p. Bluma i p. Litwinowa w czułem „tete — a — tete“ w Genewie podczas ostatniej sesji Ligi Narodów. Co sobie mówili ci dwaj reprezentanci narodów — pomyśleć — Rosji i Francji, — nie wiadomo. Ale chyba wolno się domyślać, że trochę swojego czasu poświęcili także sprawom swego narodu. Wszak obydwaj do niego należą, a p. Blum nawet to publicznie mówi.

Ktoś znów, kto wrócił z Marienbadu w Czechosłowacji, opowiadał mi, jaką to nadzwyczajną przeżywali emocję kuracjusze z tego wspaniałego „badu“, gdy się pewnego dnia dowiedzieli, że przybyli i leczą się równocześnie trzej żydowscy dyplomaci Rosji: komisarz spraw zagranicznych Litwinow, — poseł Rosji w Rzymie Stein, — i poseł Rosji w Paryżu, również żyd. Trzej panowie dyplomaci żydowscy byli tak dalece uprzejmi dla fotografów, że dla ułatwienia im robienia „grupy zbiorowej“ — chodzili razem, delektując się wielkiem wrażeniem, które te ich promenady robiły.

Oczywiście nie należy myśleć, że ci trzej żydowscy dyplomaci dali zarobić chrześcijańskiemu lekarzowi. Swój do swego! Wszyscy trzej leczyli się u żydowskiego lekarza, p. Schermanta.

W porządku, — powiecie!... Tak w porządku, jeśli chodzi o żydostwo! Ale — do stu tysięcy fur, beczek — to nie jest w porządku, jeśli dyplomacja europejska znalazła się w ręku żydów!

Strasznie mi się nie chce wierzyć w autentyczność „Protokółów Mędrców Sjonu“. Wszak je znacie! Ale teraz, kiedy myślę nad tą żydowską dyplomacją, to — zaczynam... Wierzyć w „Protokoły“? Nie, jeszcze nie! Ale zaczynam wątpić, czy wątpiąc dotąd w ich autentyczność miałem rację.

Żyd na żydzie i żydem pogania! Zastanówcie się nad tem! Czy to jest w porządku?

. BAYARD.

Przybudówka do masonerji

„Przegląd Katolicki“ (Warszawa) zwraca uwagę na „przybudówkę do masonerji“ w postaci „Rotary-Clubów“. Pierwszy z nich powstał w Warszawie w r. 1931. Potem powstały „Rotary-Cluby“ w Łodzi, Katowicach, Krakowie, Gdyni, Bielsku, Lwowie i Bydgoszczy. Liczą one razem 200 członków, a prawie wyłącznie ze sfer zamożnych. Warto przytoczyć parę nazwisk.

W Warszawie do „Rotary-Clubu“ należą m. in.: P. Drzewiecki, St. Arct (księgarz), sen. Ewert, gen. Iwanowski, Fr. Karpiński, red. Krzywoszewski, prof. Loth, St. Michalski (księgarz), prof. H. Mościcki, sen. Rogowicz, pos. Snopczyński, dyr. A. Szarski, b. min. Tyszka, prof. Wittig, wicemin. Korsak.

W Łodzi z 33 członków wymienić należy min. Jellinka z Urzędu Wojew., prezesa Sądu okr. Maciejowskiego, em. gen. Malachowskiego.

W Krakowie koło liczy 21 członków. M. in. należą do niego: dr. O. Bujwid, M. Dąbrowski („I. K. C.“), K. Dobija („I. K. C.“), prof. W. Goetel, W. Krzyżanowski (księgarz), prof. Z. Mysłakowski, prof. J. Włodek.

We **Lwowie** koło liczy 16 członków. Są to m. in.: Wł. Byrka, dyr. Izby Skarbowej Greger, M. Jasiński, dyr. Międz. Targ. Wsch., J. Korytowicz, dyr. Gal. Kasy Oszcz. dr. St. Schätzel dyr. krajowego Tow. Naft., dr. M. Szarski.

Koło **Katowic** liczy 30 członków. W tej liczbie: inż. Cz. Benedek, dyr. Chorzowa, inż. A. Landau, dyr. Modrzejowa, A. Stebłowski, czł. Kom. Miesz. dla D. Śląska, St. Szenic, sędzia, adw. K. Zienkiewicz, znany działacz lewicowy.

Radjo w ogniu rewolucji hiszpańskiej

Radjofonja wykazała w dramacie dziejowym Hiszpanji swoje nieocenione wprost wartości. Dzięki niej wszyscy mieszkańcy Hiszpanji, podzielonej na dwa, zacięcie walczące ze sobą obozy, odcięte od reszty świata, informowani są stale i bardzo pracowicie o akcji wojennej i o wszystkich najważniejszych wydarzeniach. W chwili, gdy to piszemy — w pierwszych dniach sierpnia b. roku **obóz rządowy ma w swych rękach 3 rozgłośnie** w Madrycie (EAJ7, EAJ2 i krótkofalową EAQ), **a także silną rozgłośnię w Barcelonie.** Natomiast powstańcy owładnęli i posługują się **rozgłośniami** w **San Sebastian, Bilbao, Sewilli, Kadyksie i Walencji.** Rozgłośnie obu obozów pracują bez przerwy niemal całą dobę, nadają komunikaty i rozporządzenia, a tylko od czasu do czasu, w okolicznościach dla siebie pomyślnych, muzykę z płyt. Wiadomości nadawane są zwykle w 4 językach: hiszpańskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Szczególnie dla nas ciekawym będzie, że **Barcelonę głuszy od czasu do czasu rozgłośnia polska we Lwowie**, gdyż obie te stacje pracują na tej samej fali 377,4 mtr. Tak samo **zdarza się nakładanie fali Krakowa na falę drugiej stacji w Barcelonie**, z którą rozgłośnia polska ma wspólną falę (294,5 mtr.). Szczegóły te potwierdza organ broadcastingu angielskiego „World Radio“. Korespondent tego pisma podaje, że rozgłośnie obu stron wojujących prowadzą ze sobą tak samo zaciętą walkę w eterze. I tak naprzykład, gdy rozgłośnia w Sewilli podała entuzjastyczny komunikat o powodzeniu akcji powstańców **pod San Sebastian i Bilbao, Madryt II nadał** na tej samej fali jeszcze obszerniejszy komunikat o tem, **że generał Franco został wzięty** do niewoli, a wojska rządowe zdobyły poraz wtóry Toledo, Cordobę i Grenadę.

Po znanem już przemówieniu, wzywającem powstańców do złożenia broni, wygłoszonem przez prezydenta Azanę ze studja w Madrycie, orędzie do narodu hiszpańskiego wygłosił w Burgos prezydent rządu powstańczego, gen. Cabanellos. Ostatnio wielką mowę przez radjo wygłosił w Sewilli gen. Franco, generalissimus armji powstańczej. Gen. Franco odwołał się do patrjotyzmu i tradycji rycerskiej Hiszpanji, potępiając rządy madryckie i ich konszachty, jak się wyraził, z Sowietami.

W tych enuncjacjach rozgłośni hiszpańskich przyjął się zwyczaj, że czego zapomni powiedzieć o swych słabych stronach Madryt lub Barcelona — dopowie Bilbao, Sewilla lub Walencja i odwrotnie. Dzięki temu, słuchający radja hiszpańskiego może sobie sam zobrazować sytuację.

W ten sposób poraz pierwszy w swych dziejach, radjofonja, obok lotnictwa i wojsk zmotoryzowanych, stanęła, jako trzeci najpotężniejszy czynnik w nowoczesnej technice wojny.

—— 0-0-0 ——

Programy stacyj radjowych.

SOBOTA, DNIA 8-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert południowy ze Lwowa; 14.30: Programy lokalne; 15.35 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Pogadanka dla dzieci; 16 Koncert solistów; 16.45 Pogadanka ze Lwowa; 17 Koncert z ogrodu zoologicznego w Poznaniu; 17.50 Feljeton; 18 Programy lokalne, 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Koncert rozrywkowy; 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Recital fortepianowy; 21.30 Humoreska radjowa; 22 Transmisja i wiadomości z Olimpjady w Berlinie; 22.30 Programy lokalne; 22.35: Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 14.30 Muzyka z płyt; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Chwilka społeczna; 18.15 Duety operowe; 18.40 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23 Muzyka z płyt.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Przegląd wydawnictw; 1.430 Koncert życzeń; 18 Silva rerum; 18.05 Arje i pieśni; 18.25 Lwowski feljeton aktualny; 18.40 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23 Muzyka taneczna na płytach.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Pogadanka; 14.30 Muzyka z płyt; 18 Nasz program; 18.10 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23—24 Muzyka taneczna na płytach

Katowice. (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Koncert życzeń (z płyt); 14.30 Muzyka z płyt; 15.30 Odczyt; 18 Audycja dla dzieci; 18.25 Kabieszowa górnicza bojka; 18.35: Koncert reklamowy; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Humor.

Wielka wiedza. Nauczyciel przechodzi z uczniami historję Egiptu. Wywołuje jednego z uczni i pyta:

— Proszę mi powiedzieć, co wiesz o egipskich faraonach?

— Że wszyscy już pomarli.

Uczymy się nowej pisowni...

VII. Wielkie litery

10. Nazwy geograficzne i topograficzne. np.: **Europa, Wileńszczyzna, Góra Królowej Bony, Wyżyna Małopolska, Morze Śródziemne.** W nazwie dwuczłonowej piszemy wyjątkowo wyraz pospolity małą literą, jeśli po opuszczeniu go pozostały człon zachowa znaczenie zrozumianej nazwy własnej, np.: **jezoro Narocz, morze Marmara.**

11. Przymiotniki: północny, południowy, zachodni, wschodni — jeżeli wchodzą w skład nazwy, **Stany Zj. Ameryki Północnej, Prusy Wschodnie, Nowa Południowa Walia;** jeżeli natomiast są określeniem części terytorjum, piszemy je małą literą, np.: **Europa wschodnia, południowa Francja.**

12. Nazwy własne państw: np.: **Rzeczpospolita Polska, Cesarstwo Japońskie,** oraz imiona pospolite w znaczeniu nazwy własnej państwa, np.: **Korona, Sowiety;** — wobec tego: **państwo polskie, stany zjednoczone szwajcarskie** (jeśli nie wchodzi tu w grę czynnik uczuciowy).

13. Nazwy planet, gwiazd i konstelacyj, np.: **Gwiazda Polarna, Mleczna Droga.** Ale: **ziemia, słońce,** które piszemy wielką literą tylko w znaczeniu terminów astron.

14. Jednowyrazowe nazwy dzielnic, ulic, placów, ogrodów, budowli, np.: **Piasek, Sukiennice, Planty;** w więcejwyrazowych wszystkie wyrazy, jeśli wchodzą ściśle w skład nazwy własnej, np.: **Mały Rynek, Las Wolski, Szara Kamienica, Zielony Most.** — Jeżeli jednak wyraz określany (ulica, park...) stoi na pierwszem miejscu i jest odczuwany jako wyraz pospolity, ponieważ nazwę własną zawiera dług' człon, to piszemy ten wyraz pospolity małą literą, np.: **ulica Floriańska, cmentarz Rakowicki, pałac Pod Blachą, kościół Na Skałce, sala Poselska.**

15. Nazwy przedsiębiorstw, np. **Księgarnia Krakowska, Cyganeria, Hotel Francuski,** ale (w wypadkach omówionych w p. 14): **apteka Pod Słońcem, winiarnia Pod Okrętem, hotel George'a...**

16. W indywidualnych tytułach urzędów, władz, zakładów, instytucyj, towarzystw, np.: **Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Politechnika Warszawska, Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, Teatr Miejski J. Słowackiego w Krakowie.** — Jeżeli te nazwy występują jako wyrazy pospolite, to piszemy je małą literą, np.: w zakresie działania ministerstwa spraw zagranicznych we wszystkich krajach Europy...; w Krakowie jest sąd apelacyjny, sąd okręgowy...

c.

M. OSTRAWICKA.

Ploteczki za parawanikiem

Złośliwi mężczyźni twierdzą, że kobieta połowę dnia spędza w zakładzie kosmetycznym, albo u fryzjera, a drugą połowę spędza w polowaniu lub czekaniu na „niego“.

Zapewne, są i takie kobiety. Jednak większa część kobiet nie ma czasu na tego rodzaju atrakcje, pomimo, że chętnieby sobie posiedziała u fryzjera i posłuchała... najnowszych ploteczek.

Fryzjerzy bywają zazwyczaj bardzo gadatliwi, chociaż są i między nimi wyjątki, czy też „unikaty“, ale w tak znikomej liczbie, że ci się nie liczą.

Mój „nadworny“ fryzjer zalicza się do takich „unikatów“. Nie znosi modnie ufarbowanych, czy też utlenionych włosów, pogardza nawet trwałą ondulacją. Antyk powiedzą czytelniczki. Oryginał, powiadam ja.

Lubiał moje włosy za to, że nie były zniszczone zbyt częstą ondulacją, miały naturalny kolor i były miękkie. Niestety, wszystkie te walory należą obecnie do przeszłości, a dlatego, że nie słuchałam jego życzliwych przestróg. Wyjechałam na jakiś czas do Zakopanego i chcąc być „modern“ kazałam sobie zrobić „trwałą“ ondulację.

Boże Święty! Co się zrobiło z moich miękkich włosów, — trudno opisać! Ruda szczecina, słoma żytnia, czy coś w tym guście.

Wróciwszy zatem z podróży udałam się pokornie do mojego fryzjera.

W pierwszej chwili był „zdruzgotany“, po chwili jednak wyrzucił z siebie z pasją.

— No, tegobym się nigdy nie spodziewał, że i pani dobrodziejka zwarj....“

— Proszę spokojnie powiedzieć: „zwarjuje“. Sama sobie powtarzam stale to słowo patrząc w lustro i deklinuję je przez wszystkie czasy... No ale, co się stało nie może się już „odstać“. Może jednak zrobi pan coś, by powróciła miękkość włosów i naturalny kolor zmieniony zbytniem wysuszeniem włosów prądem elektrycznym.

— Niestety nic nie poradzę, musi pani dobrodziejka przynajmniej przez pół roku tak paradować. Kto bowiem rad nie słucha...

— Przyznaję panu w zupełności słuszność; więc — trudno — trzeba ponosić konsekwencje głupiej próżności. Proszę przynajmniej ułożyć jakoś możliwie, żebym nie wyglądała, jak — baran.

Kiedy mój „oryginał“ uspokoił się trochę i dokładnie zmoczył mi głowę, zapytałam go dyskretnie, co słychać w tatrzańskim letnisku tego roku, jak się przedstawia sezon, jak idą interesy itp.

— Sezon jest, lecz w górach; czytała chyba pani dobrodziejka o tych wypadkach, których było sporo. — U nas na dole, tak sobie. — Młodzież, zrywa kwiaty w parku, żydzi (przez omyłkę) zabierają z łazienek miejskich kąpielową bieliznę, więc trzeba „gości“ pilnować na każdym kroku. — Interesy! Szkoda mówić. Człowiek się musiał z fryzjera zamienić na modelarza czy też arangera, trzeba głowy zlewać jak rzeźbiarz glinę, układać włosy i modelować „fale“. Dziś to nawet nie zagrzałem żelazek.

Pogawędka została przerwana, bo przyszedł klient, którego przy sąsiednim lustrze golił pomocnik. Proceder ten odbył się dość szybko. Po odejściu odezwałam się karcącym tonem.

— Mógłby sobie pan zafundować kilka parawaników, by się jeden na drugiego nie musiał gapić. Pan jest chyba jedynym fryzjerem w Zakopanem, który w „zakładzie“ nie ma gabinecików.

— Tego „komfortu“ nie doczeka się pani u mnie; jeszczeby mi awantury było trzeba.

— Jakto?

— To pani nie słyszała? ... Pani X siedziała sobie w takim gabineciku u fryzjera i myślała tak, jak ten struś, co schowawszy w piasek głowę nic boi się niebezpieczeństwa. Gadu, gadu z panem Karolem (fryzjerem) o dancingu, fryzurze, pani S. i arogancji p. F. Wymyślała na tego przystojnego pana, opowiadała na niego popro stu horendalne rzeczy. Wiadomo przecież, że jak mężczyzna ma w jednej kobiecie nieśmiertelnego wroga, to na odmianę za tę plagę ma pół tuzina dobrych „przyjaciółek“. — I właśnie taka jedna przyjaciółka siedziała w trzecim „gabinecciku“. Podeszła do telefonu: — Bolećku przyjdź natychmiast — i pan Bolek rzeczywiście zjawił się a la minutę...

Pani X. z jego przyjściem przestała, zaczął pan Bolek, załatwił się krótko, wziął ją za włosy, tak po „męsku“: dwoma ruchami rąk w lewo i w prawo.

— Nie, pan chyba żartuje; to jest przecież niemożliwe!

— Co dziś jest niemożliwego, pani dobrodziejko! Mamy przecież równouprawnienie kobiet z mężczyznami, którego same kobiety domagały się przez tyle lat. Mają więc co chciały.

— W tym wypadku, przyznaję panu słuszność.

— Pani dobrodziejka jest postępową

„Wspólnota Interesów“ — nasza

„Wspólnota Interesów“ w polskiem posiadaniu!... Wiadomość tę społeczeństwo przyjęło naogół z zadowoleniem. Chodzi bowiem o wielkie przedsiębiorstwo, zatrudniające 27 tys. pracowników i obejmujące połowę polskiej produkcji żelaza i stali, oraz jedną trzecią produkcji węgla; przedsiębiorstwo, którego kapitał zakładowy wynosił ogółem 184 milj. zł. a wartość objektów oceniana jest na sumę 500 do 550 milj. zł. W ten sposób przemysł górniczo-hutniczy, w którym stanowił olbrzymią większość kapitał obcy, został spolszczony. Jest to fakt bardzo doniosły. „Wspólnota Interesów“ stanowiła własność niemiecką! Podporządkowana była niemieckiemu kapitałowi, którego szkodliwe dla Polski wpływy są społeczeństwu naszemu dobrze znane. Sam fakt więc wykupienia „Wspólnoty Interesów“ należy traktować jako poważny etap na drodze do unarodowienia naszego przemysłu, pozostającego w przeważającej części w posiadaniu obcego kapitału.

„Wspólnotę Interesów“ przejęło Państwo Polskie. Ono stało się właścicielem tego olbrzymiego przedsiębiorstwa, wykupując z rąk właścicieli Niemców pakiet akcyj, oraz przejmując wierzytelności banków niemieckich ciążących na „Wspólnocie“, za co łącznie rząd zapłacił około 200 miljonów złotych — obligacjami. Sprawy powyższe załatwiała nowopowstała spółka, „Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze Sp. z ogr. odp. w Warszawie“, w której zaangażowany jest kapitał wyłącznie państwowy.

I tu nasuwają się wątpliwości. Przedewszystkiem, czy interes państwa wymaga, aby przedsiębiorstwo to stało się jego własnością, podobnie jak to się stało z szeregiem przedsiębiorstw innych jak np. poczta, koleje, przemysł wojenny itp. Otóż wydaje nam się, że — nie.. Nie widzimy potrzeby finansowania przez państwo jeszcze jednego przedsiębiorstwa, które może być doskonale obsłużone i prowadzone przez kapitał prywatny. Interesy państwa w tym wypadku nie byłyby narażone na szwank a jednocześnie Skarb Państwa byłby finansowo odciążony i pozbyłby się odpowiedzialności za jego prowadzenie. Z tych względów, zdaniem naszem, rząd powinien oddać przedsiębiorstwo w ręce prywatne.

Na ten temat wywiązała się już szeroka dyskusja w prasie. Naogół przeważa zdanie, że „Wspólnota Interesów“ powinna być oddana w ręce prywatne. W związku z tem wypowiedziała się również „Gazeta Polska“ odpowiadając na zarzuty postawione przez organ Lewjatana „Kurjer Polski“. Z wywodów „Gazety Polskiej“ wynika, że rząd nie zamierza wcale pogłębiać etatyzacji życia gospodarczego. Jeśli się zdecydował na przejęcie „Wspólnoty Interesów“, to tylko ze względu na olbrzymią rolę tego przedsiębiorstwa w naszem gospodarstwie, uzależnionego dotychczas od najbardziej wrogiego nam kapitału, kapitału niemieckiego, a następnie ze względu na brak inicjatywy i zainteresowania ze strony polskiego kapitału prywatnego, który — zdaniem „Gazety Polskiej“ — bardzo mało pracuje w kierunku spolszczenia przemysłu. Z tego należałoby wnosić, że rząd nie przekreślił sprawy udziału prywatnych kapitałów w nowoutworzonym przedsiębiorstwie. Chodzi więc w tej chwili o to, żeby te chętne kapitały się znalazły; kapitały, które będą miały nie tylko swoje egoistyczne cele na uwadze, ale również dobro ogólno-społeczne.

I jeszcze jedna... wątpliwość!

Na podstawie umowy zawartej między przedstawicielami rządu polskiego i niemieckich akcjonarjuszy i wierzycieli „Wspólnoty Interesów“ w dniu 25 lipca br., państwo polskie, jak już wyżej wspomnieliśmy, przejęło cały portfel akcyj, znajdujący się w rękach niemieckich, wzamian za obligacje, które wyda nowoutworzona spółka „Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze“. Otóż powszechną uwagę zwraca fakt, że „Wspólnota Interesów“ nie została przejęta za zamrożone w Niemczech wierzytelności naszych obywateli oraz Skarbu Państwa. Sprawa ta naturalnie nie jest jeszcze przesądzona. Obligacje mają być wpłacone w pewnym terminie określonym w umowie. Aktualna więc będzie sprawa transferu powyższych należności. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że problem ten musi być rozwiązany na tle całokształtu rozrachunków pomiędzy Polską, a Niemcami. W każdym zaś razie Polska nie powinna spłacać tych należności nie uwzględniając istniejącego zadłużenia Niemiec na rzecz naszego skarbu.

O ile więc te dwie wątpliwości zostaną usunięte przez rząd, zgodnie z poglądami, którym daliśmy wyraz, wówczas będzie można powiedzieć, że sprawa „Wspólnoty Interesów“ została dobrze rozwiązana.

Tur.

Położenie gospodarcze Polski w II kwartale

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w drugim kwartale r. b.:

Podstawą rozwoju sytuacji w omawianym okresie było wprowadzenie z dniem 27 kwietnia reglamentacji dewizowej. Fakt ten oznacza zarówno położenie tamy powracającym dotąd ciągle falom tezauryzacji, jak i uzyskanie przez rząd narzędzia do bezpośredniego regulowania stosunków w zakresie bilansu płatniczego. Już w dwa miesiące po wprowadzeniu reglementacji nastąpiło posunięcie, odciążającego poważnie bilans płatniczy — **zawieszenie transferu obsługi długów zagranicznych, ogłoszone w dn. 26 czerwca.**

Jak wiadomo, już w marcu, głównie pod wpływem paniki walutowej we Francji, objęła Polskę spotęgowana fala tezauryzacji. W kwietniu fala ta wzmogła się jeszcze i doprowadziła do zarządzenia reglamentacji dewizowej. Niepokój walutowy nie był jednak jeszcze przez to usunięty: przy panujących nastrojach obawy utrzymywały się jeszcze przez pewien czas i znajdowały wyraz przedewszystkiem w odpływie wkładów z banków, który przez pewien czas odbywał się w tempie silniejszym nawet, niż przed wprowadzeniem reglementacji dewizowej. W sposobie jednak oddziaływania tego odpływu **nastąpiła zasadnicza zmiana**. Wtedy, gdy sumy wyciągane z banków są obracane na zakup monet złotych, banktów zagranicznych, lub lokowano w bankach zagranicznych, zjawisko więc o d p ł y w u w k ł a d ó w oznacza zmniejszanie czynnej na rynku siły nabywczej. Inaczej sprawa przedstawiała się w ostatnich miesiącach. Zużywanie sum, wycofywanych z banków, **było inne niż poprzednio:** już w marcu i kwietniu zwiększony import (surowców, maszyn i t. d.) **wskazywał na istnienie tendencji do lokowania kapitałów w towarach;** po wprowadzeniu reglamentacji dewizowej i zahamowaniu tezauryzacji tendencja ta jeszcze się wzmogła. Z drugiej strony kredyty bankowe, bądź nie były redukowane — dzięki uruchamianiu dodatkowych środków analogicznie do poprzednich okresów, bądź, gdy nastąpiła ich redukcja (zwłaszcza w bankach prywatnych), zwiększał bezpośrednio kredyty Bank Polski. W ten sposób dodatkowe zakupy sfinansowane wycofanemi wkładami, nie były neutralizowane zmniejszeniem zakupów przez osoby pozbawione kredytów i w rezultacie działająca na rynku siła nabywcza musiała wzrosnąć. Na rynku pieniężnym odbiło się to w poważnym — jak na nasze stosunki — wzroście kursów akcyj (wskaźnik kursów podniósł się w ciągu maja z 21,8 do 27,2), początkowo również na kursach dolarowych pożyczek państwowych. Znacznie ważniejsze jednak były skutki w dziedzinie obrotów towarowych i produkcji.

W ostatnim kwartale produkcja silnie wzrosła — przeszło o 5%, z 67,8 do 71,4, osiągając już prawie poziom pierwszej połowy 1931 r. Znaczna większość tej dodatkowej produkcji przypada na produkcję dóbr wytwórczych: przemysł mineralny, metalowy, hutnictwo żelazne — łącznie grupa ta daje wzrost z 63,3 do 70,6, to zn. o 11,5%. Natomiast produkcja dóbr spożycia, w której wpływ specjalny zjawisk omawianego okresu zaznaczyć się mógł tylko przez wzrost zapasów, **nie zmieniła się istotnie.**

Wzrastało spożycie miejskie, opierając się na wzroście zatrudnienia. Wskaźnik spożycia miejskiego **wykazuje już wzrost o 6% od najniższego punktu,** w którym konsumcja ludności miejskiej była zmniejszona o 13% w porównaniu ze stanem z r. 1929. Konsumcja wiejska, zwiększona po raz pierwszy w 1935 r., pozostaje obecnie w równowadze — „nożyce cen“ nie zmieniają już istotnie swego rozwarcia.

Czynnikiem, oddziaływującym w kierunku zwyżkowym jest zatem stopniowe rozszerzanie się tendencji zwyżek płac, w związku z poprawą sytuacji na rynku pracy.

W końcu Instytut zaznacza, iż wzrost produkcji sam jest podstawą dalszych procesów poprawy, a następnie o dalszym rozwoju konjunktury rozstrzygać będzie polityka inwestycyjna i finansowa państwa.

Strajk chłopski w Danji

W miejscowości Rönge w Jutlandji odbyło się w dniu 30 lipca olbrzymie zebranie chłopów duńskich, na którem przemawiał przywódca stronnictwa chłopskiego Knud Bach, w obecności 50.000 uczestników. Na zebraniu uchwalono rozpocząć strajk z tem, że w czasie od 3 do 8 sierpnia **chłopi nie będą zupełnie dostarczać trzody chlewnej do związkowych rzeźni.** Pozatem uchwalono przystąpić do organizacji strajku chłopskiego w trzech etapach. Pierwszy etap — to zaprzestanie dostarczania trzody chlewnej do rzeźni, drugi — zaprzestanie dostarczania mleka, trzeci — zaprzestanie dostarczania produktów rolnych wogóle. Uchwalone rezolucje, ton przemówień oraz panujący nastrój wywołały dużą polemikę w prasie duńskiej. Jeden z dzienników podkreśla, że dłużej trwający strajk uniemożliwi wszelki eksport do Anglji, co musi stanowczo wywołać bardzo duży wstrząs w gospodarstwie narodowem. Są również głosy, że tegoroczny strajk nie będzie mógł być złamany, jak t. zw. „walutowy“ w roku ubiegłym, gdyż nikt nie może zabronić chłopom nie sprzedawania swoich produktów.

—— -0-o-0- ——

Wydarzenia gospodarcze w kraju

Nadwyżka budżetowa w lipcu

Tymczasowe zamknięcia rachunków budżetowych za lipcie b. r. wykazują dochody w kwocie 177,8 milj. zł. i wydatki w kwocie 177,1 milj. złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 714 tys. zł. Rachunki budżetowe w lipcu ub. roku zamknięte zostały deficytem w kwocie 25,5 milj. zł.

Wyniki gospodarki budżetowej za okres od marca do sierpnia b. r., a więc za cztery miesiące bieżącego okresu budżetowego, wyrażają się zatem nadwyżką w sumie 1,8 milj. złotych, podczas gdy ten sam okres w ub. roku budżetowym zamknął się deficytem w kwocie 105.7 milj. zł.

Wysokość sum objętych zawieszeniem transferu

Ogłoszono urzędowe dane, dotyczące wysokości sum, które wskutek zawieszenia przez Polskę transferu obsługi pożyczek zagranicznych zostają u nas „zamrożone“. Sumy te wynoszą 3,9 miljarda zł. Składają się na nie następujące pozycje:

1) pięć emisyjnych polskich państwowych pożyczek zagranicznych — 875,639.981 zł.; 2) zadłużenie państwa polskiego z tytułu długów wojennych 2,091.228.618 zł.; 3) dług polikwidacyjny, powstały po b. monarchji austro węgierskiej — 324,635.916 zł.; 4) obligacje skarbu państwa, wydane z tytułu pomocy instytucjom kredytowym — 17,442.000 zł.; 5) gwarancje finansowe udzielone przez państwo polskie — 460 milj. zł.; 6) zobowiązania różne (np. z tytułu kontraktów, będących w toku wykonywania) — 132 milj. zł.

Obrót towarowy portu gdyńskiego w lipcu

Obrót towarowy portu gdyńskiego w lipcu b. roku przedstawiał się następująco (w tonnach — w nawiasie dane za czerwiec b. r.): ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym oraz z obrotem drogą wodną z wnętrzem kraju — 637.536.7 (564,632.2), w tem: obrót zamorski 627,959.8 (554.717), obrót przybrzeżny 1,566.3 (3.578.2), obrót drogą wodną z wnętrzem kraju 8.000,6 (6.337).

Z ogólnej sumy obrotu zamorskiego przypada na przywóz 109.480 (88.766,1), na wywóz zaś 518.479,8 (465.950,9). Obroty w lipcu były więc znacznie wyższe, niż w czerwcu.

Dyrekcja P. K. P. z Radomia będzie przeniesiona do Chełma

W dniu 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremj. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomiczn. ministrów. Wicepremjer omówił wyniki gospodarki budżetowej, podkreślając, że pomyślny jej rezultat w lipcu pozostaje w związku z akcją oszczędnościową i z wzrostem wpływów w podatkach pośrednich.

Wśród spraw bieżących, które rozpatrywane były przez komitet ekonomiczny ministrów, postanowiono przeniesienie dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chełma, w związku z czem ministerstwo komunikacji przystąpi do opracowania planu wykończenia gmachów kolejowych w Chełmie. Plan ten włączony będzie do ogólnego planu inwestycyj państwowych na rok 1937.

Ponadto komitet ekonomiczny uchwalił wniosek w sprawie odstąpienia niektórych nieruchomości monopoli tytoniowego i spirytusowego, zbędnych dla gospodarki tych monopoli oraz przeprowadził dyskusję zagadnień lokali handlowych i przemysłowych.

PODWYŻKA ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH WE WŁOSZECH

Donoszą z Rzymu, że między pracodawcami a związkami robotniczemi przemysłu metalowego zawarta została umowa, na mocy której fabryki tego przemysłu podwyższyły z dniem 1 sierpnia b. r. płace robotnicze o 10 procent. Podwyżka płac obejmuje 20 tys. przedsiębiorstw i pół miljona robotników.

kobietą, więc zrozumie, zresztą to jedyny środek na plotki. W sądzieby sobie rady nie dali z tego rodzaju „honorowemi sprawami“. Za przykładem p. Bolka poszedł i p. Marjan, zna go chyba pani dobrodziejka, ten wysoki. — Oddał on pani Z. pięknem za nadobne ploteczki. Umilkła także i ta pani z czego się jej „przyjaciółki“ cieszą i przyznają p. Marjanowi i Bolkowi słuszność.

— To widocznie ci panowie chcą mieć powodzenie u kobiet, jak Schmelling; nie ma im się czego dziwić. — A co te panie na to?

Fryzjer kładzie palec na usta. Wchodzi jakaś pani, właśnie jedna z tych dwóch „pobłogosławionych“. Zrozumiałam więc coby się stało, gdybyśmy byli za parawanikiem. Spryciarz ten mój oryginał...

Inne teraz czasy — naprawdę inne; z tego należy się cieszyć; głównie kobiety mają wszelkie racje do tego.

Słowa kobiety nareszcie nabrały „wagi“. Ktoby się był dawniej liczył z „babskiem gadaniem“. Przechodziło się przez nie, jak przez płynący potoczek; a teraz?

Mężczyźni biorą słowa kobiet pod uwagę i czynnie na nie reagują tak samo, jak przed laty reagowali na mowę swojego politycznego przeciwnika w sejmie.

Równouprawnieniu cześć!

——oo——

Wieści z Olimpjady

Mecz Polska Węgry 3:0 (2:0)

Jak już wiadomo, Polska zwyciężyła z Węgrami 3:0 (2:0). Mecz rozegrany został na stadjonie pocztowym w Berlinie, ale i mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych zgromadził przeszło 6.000 widzów.

W pierwszej połowie Węgrzy grali z wiatrem, co im ułatwiało zadanie, lecz nie potrafili sobie poradzić z polską obroną, pozatem ataki ich nie miały wykończenia, tak, że Polacy zlikwidowali je stosunkowo łatwo.

W 13 min. God zdobywa prowadzenie dla Polaków, co wpłynęło nieco deprymująco na Węgrów, zwłaszcza gdy w 28 min. podwyższa wynik do 2:0, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pól mimo zaciekłych ataków na bramkę Polaków, natrafiają Węgrzy na zdecydowaną obronę.

Polacy byli drużyną lepszą i wygrali zasłużenie, mając prawie przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem. Nasze trio obronne umiejętnie i skutecznie likwidowało wszelkie zakusy Węgrów. Doskonałym był Albański w bramce, oraz niezrównany Martyna i God, Szerfke i Peterek.

Owens zdobywa trzeci medal olimpijski

W finale biegu na 200 m. panów tryumfował murzyn amer. Jesse Owens, zajmując pierwsze miejsce w rekordowym czasie **20.7 sek. (nowy rekord olimpijski).** Owens w ten sposób zdobył **trzeci skolei złoty medal olimpijski.** 2) Robinson (Amer.) 21.1 sek. 3) Osendarp (Holand.) 21.3 sek.

—000—

CARPENTHER MISTRZEM OLIMPIJSKIM W DYSKU. W finale rzutu dyskiem panów pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobył Amerykanin Carpenther osiągając 50.48 m. 2) Dunn (Ameryka) 49.36 m. 3) Oberweger (Włochy) 49.23 m. 4) Sorlie (Norw.) 48.77 m. 5) Schroeder (Niem.) 47.93 m. 6) Syllas (Grec.) 47.75 m. Przykrą niespodzianką dla Niemców była porażka rekordzisty świata w dysku Schroedera.

AUSTRJA ZWYCIĘŻA EGIPT 3:1. W drugim meczu olimpijskiego turnieju piłkarskiego Austrja pokonała Egipt 3:1 (2:0).

PODZIĘKOWANIE DLA POLSKI I BRAZYLJI. Polska i Brazylja, jako jedyne dwa kraje, otrzymały specjalne podziękowanie od Kom. Org. Igrzysk Olimp. za sprawne funkcjonowanie biur w wiosce olimpijskiej.

Antypaństwowe obrady nauczycielstwa francuskiego

Nauczycielstwo francuskie jest najliczniej zgrupowane w socjalistycznym Syndykacie Francuskim Nauczycieli i Nauczycielek, który liczy 85.000 członków. Związek ten oddawna był terenem agitacji żywiołów socjalistycznych i komunistycznych. Te tendencje ujawniły się bardzo wyraźnie na tegorocznym kongresie związku, który obradował w Lille.

Odrazu na początku obrad, otwartych śpiewem „Międzynarodówki“ i owacjami dla przedstawicieli nauczycielstwa hiszpańskiego, sekretarz generalny Związku, p. Delmas, nadał swemu przemówieniu sprawozdawczemu charakter politycznego expose. Żądał on oczyszczenia aparatu państwowego z elementów niedość lewicowych, domagając się m. in. usunięcia ze stanowiska rezydenta Francji w Marokku p. Peyrouton i energicznych zarządzeń finansowych, mających skłonić „klasy posiadające“ do subskrybowania pożyczki.

P. Delmas wystąpił również przeciw defiladom wojskowym, żądając „bardziej zdecydowanej polityki rozbrojeniowej“ i zaatakował senat, jako instytucję, sabotującą realizację programu „Frontu Ludowego“, zapytując: „co powiedzieliby senatorowie, gdyby „Front Ludowy“ jako pierwszą nauczkę pod ich adresem urządził pewnego dnia w Ogrodzie Luksemburskim defiladę pół miljona swoich członków?“

Wystąpienie to wywołało burzę w kołach umiarkowanych, które oddawna są zaniepokojone nastrojami, ogarniającemi nauczycielstwo. Senacka grupa **radykalna,** posiadająca większość w senacie, uchwaliła wyrazy oburzenia z powodu ataku i pogróżek pod adresem senatu i poleciła ministrowi stanu p. Violette, by poinformował o tem premjera.

W dalszych obradach kongresu jednym z głównych tematów była sprawa „akcji antywojennej“.

O ile już w poniedziałek poszczególni mówcy **domagali się rozbrojenia Francji, choćby żadne inne państwo nie chciało przeprowadzić rozbrojenia,** o tyle we wtorek delegat nauczycielstwa kolonjalnego w imieniu pięciu organizacyj okręgowych północnej Afryki domagał się nawet przeprowadzenia we wszystkich organizacjach Generalnej Konfederacji Pracy uchwały „o **przeciwstawieniu się mobilizacji bez względu na okoliczności“.**

Wystąpienie części skomunizowanego nauczycielstwa na kongresie, spotkało się między innemi z ostrą odprawą w „Tempsie“, który stan umysłów pewnej części nauczycielstwa francuskiego nazwał wręcz zbrodniczym i domaga się od rządu pociągnięcia do odpowiedzialności „zdrajców“. „Temps“ podaje między innemi, że mówcy na kongresie wypowiadali się za rewizją Traktatu Wersalskiego, w szczególności za zniesieniem art. 231, mówiącego o odpowiedzialności Niemiec za wojnę. W „Echo de Paris“, M. Lefevre, podając sprawozdanie z przebiegu obrad kongresu, podkreśla z ironją, że „pierwszy dzień obrad nie liczył się, gdyż były to obrady zawodowe, a kongres rozpoczął się właściwie, kiedy zabrano się do polityki“. Wtedy dopiero wywołał wśród nauczycielstwa zainteresowanie.

Zrozumiałą jest rzecza, że skandal ten wywołał wielki niepokój w rozważnem społeczeństwie francuskiem, które już i tak z trwogą patrzyło na rozwój sytuacji we Francji pod rządami premjera Bluma.

Jak Polska broniła się przed obcemi agenturami

ROLA LEGATA PAPIESKIEGO I SYNODU W OKRESIE REFORMACJI.

W związku ze zbliżającym się synodem plenarnym, jaki się ma odbyć 25—26 sierpnia w Częstochowie na Jasnej Górze, warto przypomnieć jednen fragment z dziejów Polski.

Był to czas reformacji, niebezpieczny dla duszy narodu. Wprawdzie zapadły już uchwały soboru trydenckiego (1563), które stanowiły epokę dla dziejów Kościoła i które miały ożywić ducha religijnego w rozdartej herezją Europie, ale jeszcze w Polsce nie zostały przyjęte. Wówczas papież Pius IV postanowił wysłać do Polski swego legata w osobie słynnego już podówczas nuncjusza **Jana Franciszka Commendoni'ego** (1524—1584), którego najważniejszym zadaniem było skłonienie Polski do przyjęcia uchwał trydenckich. Misja ta powiodła się w zupełności nuncjuszowi. Król Zygmunt August przyjął uchwały soboru. Sprawiło to wielką radość w Rzymie. Pius IV papież na konsystorzu dn. 6 października 1564 r. ogłosił uroczyście ten pocieszający wypadek. (Por. Starożytności Polskie. I str. 234).

Synod prowincjonalny lwowski dnia 8 listopada 1564 r. pod przewodnictwem nuncjusza Commendoni'ego, który zwołał arcybiskup Paweł Tarło, pierwszy przyjął ustawy trydenckie. W dwanaście lat potem dn. 19 maja 1577 r. na synodzie w Piotrkowie w obecności nuncjusza Wincentego Laurec przyjęto uroczyście dekrety soboru trydenckiego.

Należy dodać, że jeszcze poprzednio na walnym sejmie w Parczowie 7 sierpnia 1564 r. uchwalono wyrok przeciwko heretykom, podpisany przez Piotra Myszkowskiego, podkanclerzego koronnego. Wyrok ten brzmiał, jak następuje: „Stanowimy, aby wszyscy przychodnie, którzy z obcych krajów tu napłynęli i **którzy jako odstępcy od wyznania katolickiego ośmielają się nowe nauki nam narzucać i te bądź pokątnie bądź jawnie czy pismem czy słowem ogłaszać — wnet z państwa naszego ustąpili, tak iżby do 1 października żaden z nich w obrębie granic naszych nie pozostawał.** Zapowiadamy tym wszystkim, że jeśliby którykolwiek z podobnych ludzi, po upływie oznaczonego czasu, ozuchwalił się w granicach naszych przebywać, takiego zwierzchność rządów i starostów naszych imać, więzić, jako zbrodniarza i buntownika przeciw Rzeczypospolitej, ścigać i karać powinna“. (Por. Sejm Parczowski 7 sierpnia 1564).

Ten charakterystyczny wyrok Sejmu polskiego nabiera dziś aktualności, gdy Polskę nawiedziły znowu całe gromady reformatorów, wysłanników Kominternu i sekciarstwa zagranicznego, wprowadzając chaos do życia duchownego naszego narodu, a tem samym naruszając spoistość wewnętrzną i potęgę naszego państwa.

Zbyszko Cyganiewicz zaginął w Hiszpanji

Przed wybuchem rewolucji w Hiszpanji słynny nasz zapaśnik Zbyszko Cyganiewicz udał się **tam dla rozegrania walk w Barcelonie, Madrycie i na wyspach Balearskich,** które miały stanowić zakończenie tournee po Europie i w sierpniu Zbyszko zamierzał powrócić do Ameryki. Przed swym wyjazdem z Brukseli Zbysko Cyganiewicz umówił się z korespondentem belgijskim „PAT'a“, że będzie mu przysyłał o sobie wiadomości, co zresztą robił on ze wszystkich miast, w których walczył. Od dwóch jednak tygodni po Cyganiewiczu zaginął wszelki ślad. **Z Barcelony, gdzie walczył on poraz ostatni, Polak udał się do Madrytu, a stamtąd miał wyjechać na Majorkę.** Jeden z uciekinierów z Hiszpanji twierdził, że Cyganiewicz w dniu wybuchu tam wojny domowej znajdował się w drodze na wyspy Balearskie, co się jednak z nim stało, dotychczas nie wiadomo.

———*———

Prezydent Rzplitej weźmie udział w uroczystości ku czci Skargi

Na prośbę Komitetu obchodu 400-lecia urodzin Piotra Skargi, Pan Prezydent Rzplitej obiecał wziąć osobiście udział w uroczystościach ku czci wielkiego Kaznodziei i Proroka narodowego. Równocześnie Pan Prezydent wyraził zgodę na wmurowanie tablicy pamiątkowej w Zamku warszawskim na ścianie Sali Sejmowej od strony podwórza Świętojańskiego.

Dr. Mech zwolniony z Berezy

W środę o godz. 5.46 rano przybył do Warszawy, zwolniony z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, dr. Władysław Mech, **wiceprezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Krakowie i prezes zarządu powiatowego w Nowym Targu.** Dr. Mech osadzony był w obozie izolacyjnym bezpośrednio po wyprawie myślenickiej A. Doboszyńskiego, a mianowicie w dniu 26 czerwca r. b. Jednocześnie z drem Mechem zesłano drugiego wiceprezesa zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Krakowie **Fr. Jelonkiewicza,** który dotąd w Berezie przebywa.

Dr. Mech zabawił w Warszawie zaledwie około dwóch godzin, wyjechał bowiem o godz. 7.35 rano w dalszą drogę do Krakowa i Nowego Targu.

Fronty wyborcze w Łodzi

Pertraktacje w Łodzi między **Związkiem „Praca“ (Stron. Narodowe), N. P. R. a Ch. D. i Chrześcij. Zjednoczeniem Zawodowem** doprowadziły do utworzenia wspólnego komitetu wyborczego pod nazwą **Narodowo - Chrześcijański Front Robotniczy.** Komitet ten ma zgłosić listy kandydatów we wszystkich okręgach. Pozatem toczą się pertraktacje między rządowym Polskim Komitetem Wyborczym, na czele którego stoi Wadowski, a organizacjami tworzącemi t. zw. front pod wodzą b. sen. Wodzińskiego. Również wśród Niemców czynione są starania w kierunku konsolidacji i utworzenia jednego wspólnego komitetu wyborczego.

Starajmy się o kolekturę loterji

Podniesiono dziwny fakt, że „Związek Myśli Wolnej“ otrzymał w swoim czasie kolekturę loterji klasowej. Teraz Dyrekcja Loterji Klasowej usprawiedliwia się w prasie warszawskiej z tej koncesji i zapewnia: „Kolektorem zostać może każdy obywatel, o ile odpowiada pewnym określonym warunkom i wykaże się świadectwem moralności, wydanem przez władze administracyjne“. Czyli, że jest bardzo łatwo otrzymać kolekturę... Więc próbujcie, obywatele! Skoro tak łatwo jest otrzymać kolekturę, toście ją powinni otrzymać bez trudności.

Proces o sprzeniewierzenie w konsulacie polskim w Wiedniu

Sąd Okr. w Warszawie wyznaczył na 3-go września termin procesu **b. urzędniczki konsulatu polskiego w Wiedniu Anny Flekerowej.** W styczniu br. Flekerowa, która już od wielu lat pracowała w konsulacie polskim w Wiedniu wezwana została do Warszawy i poddana przesłuchaniu przez sędziego śledczego. **Po kilkugodzinnem przesłuchaniu sędzia śledczy wydał nakaz jej aresztowania pod zarzutem przywłaszczenia sobie 20.000 zł. z pieniędzy konsulatu.** Flekerowa przebywa dotąd w warszawskiem więzieniu dla kobiet. Prokuratorja generalna wniosła powództwo w wysokości 20.000 zł. Na proces wezwano kilkunastu świadków z pośród urzędników konsulatu i poselstwa polskiego w Wiedniu.

Wyrok na urzędników defraudantów

Sąd okr. w Kielcach rozpatrywał sprawę b. kierownika wydziału egzekucyjnego w magistracie m. Kielc **Edm. Kozłowskiego,** jego zastępcy Stanisławczyka oraz 3-ch sekwestratorów miejskich: Ign. Lewandowskiego, W. Michniewskiego i J. Kozłowskiego, którzy w czasie **od października 1930 roku do lipca 1932 r. dopuścili się przywłaszczenia podatków i opłat miejskich na kwotę 24.286 zł.** Sąd skazał pierwszych 4-ch oskarżonych na karę po 2 lata więzienia oraz na pozbawienie praw publicznych i honorowych na lat 5, zaliczając im jednocześnie areszt prewencyjny. Piątego oskarżonego, Józefa Kozłowskiego sąd skazał na 8 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 3.

Ile można wywozić pieniędzy zagranicę?

Katowicka „Polonia“ donosi, że we środę wyjechał do Austrji, Włoch i Francji **wojewoda warszawski Jaroszewicz.** Dostał on z komisji dewizowej zezwolenie na wywóz nie normalnej kwoty, ale **8.000 zł.** Jednocześnie starał się o przesłanie do Niemiec 500 złotych pewien lekarz warszawski, którego żona przebywa w sanatorjum. Komisja odrzuciła to podanie **trzy razy.**

Rabka uczci pamięć Orkana

W dniach 8 i 9-go b. m. odbędą się w Rabce wielkie uroczystości orkanowskie w związku z otwarciem **muzeum im. Władysława Orkana.** W sobotę 8-go o godz. 20-tej nastąpi iluminacja starego kościoła, w którego kruchcie pomieszczone jest Muzeum regjonalne. Z chwilą oświetlenia kościoła zapłoną na szczytach gór Lubonia, Maciejowej, Bani, Grzebienia, Krzywonia i Gilowki sobótki. 9-go b. m. w niedzielę o godz. 11.30 odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w starym kościele, o godz. 12.15 otwarcie muzeum. Przecięcia wstęgi dokona **prof. Walery Goetel,** prezes zarządu gł. P. T. T. Wieczorem, w pawilonie muzycznym obok pijalni zdrojowej odbędzie się wieczornica regjonalna ku czci Wł. Orkana. Na uroczystości te zapowiedziało swój przyjazd do Rabki wielu wybitnych przedstawicieli świata literackiego, naukowego i kulturalnego z całej Polski.

Komitet strajkowy przepijał składki dla strajkujących

W związku ze strajkiem okupacyjnym na robotach publicznych robotników sezonowych w Sosnowcu, Będzinie oraz przy regulacji Przemszy i Brynicy, toczą się ostatnio pertraktacje między delegatami strajkujących a Funduszem Pracy. **Osłabienie nastroju strajkowego nastąpiło w Będzinie, gdyż strajkujący dowiedzieli się, że komitet, który zbierał na ich rzecz składki, obracał te pieniądze na libacje w spelunkach.**

—— o-o-o ——

Projekt zmiany godła Sowietów

Jak donosi moskiewski korespondent do paryskiego „Le Temps“, władze sowieckie przed wprowadzeniem w życie nowej konstytucji 25 listopada zwróciły się do społeczeństwa, proponując nadsyłanie różnych projektów związanych ze zmianami, jakie w życiu państwowym tego kraju mają nastąpić. Napłynęły różne propozycje a wśród nich projekt zmiany godła państwowego Sowietów. Proponuje się mianowicie **zamiast sierpa i młota umieszczenie globu ziemskiego opasanego koroną (!) z powiewającym sztandarem i czerwoną gwiazdą.** „Izwiestja“ są zgorszone tym projektem, upatrując w projektowanym emblemie korony zakusy reakcyjne.

SPADEK BEZROBOCIA W ANGLJI.

W dniu 20-ym lipca b. r. liczba bezrobotnych w W. Brytanji wynosiła **1,652.072,** czyli **o 50.604 osób** mniej, niż w dniu 22 czerwca bież. r.

——ooOoo——

Z kraju i ze świata.

TRZY NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W GORLICACH. Przy zrywaniu uwoców z drzew, zanotowano w jednym dniu w Gorlicach trzy nieszczęśliwe wypadki. W pierwszym wypadku dziewczyna spadając z drzewa doznała złamania kilku żeber, w drugim pewna kobieta złamała dwukrotnie rękę, zaś w trzecim wypadku 16-letni chłopiec spadł z drzewa tak nieszczęśliwie, że po kilku minutach wskutek bardzo silnych obrażeń zmarł.

PIERWSZY RZYMSKO-KATOL. KOŚCIÓŁ NA TERENIE ŚROD. ŁEMKOWSZCZYZNY ma stanąć w Wysowej Zdroju. W uroczystem poświęceniu kamienia węgielnego, które odbędzie się w dniu 9-go bm. weźmie udział biskup tarnowski, ks. Fr. Lisowski, który dokona poświęcenia.

ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY POZBYWA SIĘ ŻYDÓW. W tych dniach w Inowrocławiu odbył się zjazd delegatów Związku Podoficerów Rezerwy okr. pomorskiego. Ważnym problemem poruszanym w dyskusji, była sprawa zupełnego wyeliminowania elementu żydowskiego z szeregów Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

W BERLINIE TWORZY SIĘ GIMNAZJUM ŻYDOWSKIE. Według doniesienia Żydowskiej Agencji Telegraficznej, zarząd gminy żydowskiej w Berlinie postanowił przystąpić do utworzenia szkoły średniej dla młodzieży żydowskiej. Prawdopodobnie będzie to gimnazjum realne.

ZLOT POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ W CZECHOSŁOWACJI. Z inicjatywy Koła Prezesów S. M. K. w Cz. Cieszynie w dniach 8 i 9 sierpnia r. b. w Trzyńcu w lokalu Czytelni Katolickiej odbędzie się pierwszy zlot Związku Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej w Czechosłowacji. Komitet Zlotowy wystosował do młodzieży apel, wzywając ją, by tłumnie zadokumentowała swoje uczucia katolickie i polskie.

III MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUCZANIA KATOLICKIEGO. W Luksemburgu odbywa się obecnie międzynarodowy kongres nauczania katolickiego. Dla licznych delegatów, biorących udział w kongresie, jak również dla przybyłych gości zagranicznych zorganizowana została niezwykle interesująca wystawa. Trzy wielkie sale zapełnione są eksponatami, ilustrującymi wysiłek, włożony przez katolicyzm w nauczanie powszechne, oraz nadzwyczajne postępy, poczynione na tym polu. Przeszło 4.500 książek i podręczników figuruje jako eksponaty.

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—— -o-o-o- ——

NA RZECZ TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH ofiarowała Dyrekcja M. K. O. kwotę 500 złotych. Równocześnie prezydent miasta dr. Ostrowski polecił wyasygnować sumę 1000 zł. na budowę studni w ogródku znajdującym się w pobliżu cmentarza Łyczakowskiego.

REHABILITACJA INŻYNIERA. Donosiliśmy o aresztowaniu inż. Skrzeszewskiego, którego M. Nosalowa z Drohobycza oskarżyła o wyłudzenie pieniędzy pod pretekstem małżeństwa. Jak wykazały dochodzenia, — inż. Skrzeszewski miał zająć się we Lwowie, zakupnem realności dla Nosalowej, która w tym celu wręczyła mu dwie książeczki oszczędnościowe. Inż. Skrzeszewski — nie przeprowadziwszy tranzakcji, książeczki te jej zwrócił, potrącając jedynie 1000 zł. tytułem zwrotu poniesionych wydatków. Oczywiście dochodzenia zostały umorzone.

VIII ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH WE LWOWIE. Komitet Organizacyjny VIII Zjazdu Fizyków Polskich przypomina, że Zjazd odbędzie się w dniach od 28 września do 2-go października br. we Lwowie. — Zgłoszenia uczestnictwa, jak również tytuły referatów (ze streszczeniami w rozmiarach 10—15 wierszy druku) przesyłać należy pod adresem: Komitet Organizacyjny VIII Zjazdu Fizyków Polskich, Lwów, ul. Długosza 8 — Instytut Fizyki U. J. K.

NIEZWYKŁY ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zamieszkały przy ul. Gródeckiej 43. Henryk Proba usiłował wczoraj pozbawić się życia przez zatrucie się tlenkiem węgla. Przewieziono go do szpitala powszechnego.

—†—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWIĄZEK TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ“, Dzielnica Małopolska, przeniósł swe biura z powrotem do gmachu „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Sokoła 7, II p. Godziny urzędowe codziennie od 18 do 20, prócz świąt i niedziel.

WPISY NA WYŻSZE KURSA ZIEMIAŃSKIE we Lwowie rozpoczęły się z dniem 1 bm. Do podania dołączyć należy metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości oraz ewentualnie świadectwo odbytej praktyki rolniczej. Opłaty wynoszą 80 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do Dyrekcji, ul. Stalmacha 1 we Lwowie.

—— o-O-o ——

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek g. 8: „Omal nie noc poślubna“.
Sobota g. 8: „Omal nie noc poślubna“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Pieniądz“.
APOLLO: „Książe Woroncow“.
ATLANTIC: „Sonata“.
CASINO: „Weź serce me“.
UCIECHA: „Nieustraszony cowboy“.
GRAŻYNA: „Caliente, miasto miłości“ i „Brygada śmiałych“.
KOPERNIK: „Czu-Czin-Czau“.
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
MIRAŻ: „Audjencja w Ischlu“.
PALACE: „Arcylokaj“ i „Ręce na stole“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“ z Kiepurą.
RAJ: „Amok“.
ŚWIT: „Napad na Kongo“.
STYLOWY: „Bez nazwiska“ i rewja.
TON: „Bangbej“ oraz „Żona dwóch mężów“.

Jak uchronić się przed chorobami zakaźnemi

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu M. w Krakowie przestrzega mieszkańców przed niebezpieczeństwem rozwleczenia chorób zakaźnych, zwłaszcza **czerwonki i duru brzusznego** w związku z porą roku, w której spożywa się owoce i jarzyny w stanie surowym. Nie należy bezwarunkowo żadnych owoców względnie jarzyn spożywać czy też kosztować przed dokładnem **umyciem w wodzie wodociągowej lub studziennej przegotowanej. Należy też chronić środki spożywcze przed muchami przez tępienie much, oraz przykrywanie środków spożywczych muszlinem, gazą** itp., ponieważ muchy, żerując na odchodach ludzkich i zwierzęcych przenoszą zarazki na pokarmy i napoje. Koniecznie potrzebnem jest zatem **przestrzeganie czystości w kuchniach, spiżarniach, jadalniach** itd. Publiczność powinna we własnym interesie żądać stosowania tych samych środków ostrożności w sklepach z artykułami spożywczymi, wędliniarniach, jadłodajniach, cukierniach itd.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z Australji i Nowej Zelandji przybędą delegatki

na Międzynarodowy Kongres Kobiet do Krakowa

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Krakowie wielki Międzynarodowy Kongres Kobiet z Wyższem Wykształceniem. Przygotowania do tego kongresu są w pełnym toku. Gorączkowo pracuje Komitet zarówno warszawski, jak i krakowski, by goście nasi zaznali jak najlepszego przyjęcia i by moment propagandowy dla Polski był najlepiej wyzyskany.

Program przyjęć zarówno w Krakowie jak i w Warszawie, dokąd się część uczestniczek wybiera, jest już ustalony. Uroczyste otwarcie kongresu, nad którym objął protektorat p. Prezydent R. P. odbędzie się w auli Uniwesytetu Jagiel.. 26 bm. Do Komitetu honorowego weszli pp. ministrowie Józef Beck i prof. Świętosławski, wojewodowie Raczkiewicz i Gnoiński, prezydent m. Warszawy Starzyński i prez. Krakowa Kaplicki. rektorowie polskich uniwersytetów i politechnik, rektorowie krak. Akademji Sztuk Pięknych i Akademji Górniczej, oraz wszystkie, w uczelniach akademickich polskich wykładające **profesorki**. Na otwarciu kongresu przemówią m. in. przewodnicząca Federacji Międzynarodowej, prof. Johanna Westerdyk, przewodnicząca Polskiej Federacji, p. Teodora Moczkowska.

Spodziewamy się przyjazdu **66 Amerykanek, 61 Angielek, 21 członkiń Federacji z Australji, 18 z Francji, 14 z Holandji, 13 z Węgier, po 7 z Kanady, z Czech i Finlandji, 5 z Łotwy i 5 z Południowej Afryki, 6 ze Szwajcarji, po 4 z Nowej Zelandji, Norwegji i Austrji; Danja Belgja, Indje, Egipt, Palestyna, Jugosławja wysyłają po 2 delegatki uczestniczki**, a po jednej Irlandja. Hiszpanja. Szkocja i Peru. Z Polski Komitet otrzymał przeszło 150 zgłoszeń.

—oOo—

Odżydzenie krakowskiego handlu węglem

Detaliczną rozsprzedażą węgla na terenie Krakowa zajmuje się **około 500 handlarzy**, którzy do niedawna zrzeszeni byli w Związku Kupców detalistów węgla. **Na około 500 członków związek liczył 400 żydów**, którzy oczywiście rządzili się w Związku jak przysłowiowe „szare gęsi“. Niektórzy z nich okazywali tyle tupetu, że na zebraniach, na których oprócz członków żydów było jeszcze około 100 katolików, **przemawiali w żargonie...** Kupcy-katolicy przez długi czas znosili cierpliwie ten stan rzeczy, ostatnio jednak postanowili odseparować się od żydów. Przed kilkunastu dniami grupa katolickich detalistów węgla zwróciła się do Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie z propozycją utworzenia **osobnej sekcji kupców węgla**. Propozycja została przyjęta i w ub. niedzielę sekcja, do której w ciągu kilku dni przystąpiło **kilkudziesięciu członków, wybrała zarząd z prezesem inż. Fel. Drobniakiem, wiceprezesem p. J. Bargielem i sekretarzem p. Fr. Hylińskim na czele**. Zarząd sekcji zabrał się energicznie do pracy i w pierwszym rzędzie postanowił **uwolnić katolickich detalistów od pośrednictwa żydowskiego**. Detaliści węglowi katolicy będą obecnie sprowadzali węgiel wagonami, wprost z kopalń, dzięki czemu będą mogli konkurować skutecznie tak cena jako też jakością towaru z kupcami żydowskimi. Przypuszczać należy, że ta próba odżydzenia detalicznego handlu węglem w Krakowie spotka się z przychylnem przyjęciem szerokich rzesz mieszkańców.

—— o:O:o

Nadużywanie wody z hydrantów

naraża Gminę na straty

W związku z rozpoczętą na terenie miasta walką z brudem i kurzem w wielu realnościach właściciele zainstalowali hydranty, służące do skrapiania ulic. Wodę do tych hydrantów, których do tej pory zainstalowano 615, (najwięcej w dzielnicy Nowa Wieś), dostarcza miasto bezpłatnie. Dlatego nie są one połączone z wodomierzami. Fakt ten wykorzystuje wielu właścicieli domów i wody z tych hydrantów używa do celów nie nie mających wspólnego ze skrapianiem ulic, jak np. **mycie aut, koni, polewanie ogrodów, a nawet do długotrwałych robót budowlanych**. Takie nierzetelne postępowanie naraża Gminę m. Krakowa na poważne straty finansowe.

Zarząd miejski zwraca się zatem z gorącym apelem do wszystkich właścicieli realności, w których są zainstalowane hydranty, by dopomogli Gminie w akcji, ażeby wody z nich używano jedynie na skrapianie chodników. Równocześnie Zarząd m. wzywa osoby, które są w prawnem posiadaniu kluczy od hydrantów, ażeby otwierały je tylko dla wspomnianego celu walki z brudem i kurzem ulicznym. Winni przekroczeń i działania na szkodę miasta pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności administracyjnej.

Ofiary na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w ciągu lipca br. następujące ofiary: M. Jasielska 5 zł; M. Migro 2 zł; Mgr. Stef. Ringer 2 zł; Fr. Matyja z Dąbrówki pod Warszawą 2 zł; Ks. J. Łaski z Witowa 5 zł; Prof. U. J. dr. I. Chrzanowski 100 zł; Prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki 1000 zł. Arcybiskupi Komitet uprasza o dalsze ofiary, ponieważ wydaje także przez lato i jesień kilkudziesięciu najuboższym niemogącym zapracować bezpłatne obiady, a to tak osobom pracującym fizycznie jak i umysłowo. Ofiary składać można w Administracji „Głosu Narodu“, w Związku „Caritas“ Archidiecezji krakowskiej, ul. św. Jana 7, lub na konto PKO. 405.825.

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

7. Piątek. Św. Kajetana.
Wschód słońca 4.05, zachód 19.17.
Długość dnia 15 godzin i 12 min.

8. Sobota. Św. Emiljana.
Wschód słońca 4.07, zachód 19.15.
Długość dnia 15 godzin i 8 min.

PRZED PRZYJAZDEM DZIECI RODAKÓW Z FRANCJI. W nadchodzącą sobotę przyjeżdża do Krakowa grupa 50 dzieci polskich z Francji. Wycieczkę, którą zajmuje się i gości Rodzina Wojskowa, prowadzi 5 opiekunów. Dzieci rodaków naszych z Francji będą szczególnie serdecznie powitane w Krakowie przez przedstawicieli Zarządu miejskiego.

MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI rozpoczął się w czwartek rano spod Domu Legjonistów w Oleandrach. Na starcie stanęło 18 drużyn. Do uczestników marszu przemówili wojew. Gnoiński, oraz wicepre. Radzyński, poczem drużyny wyruszyły w drogę ku Kielcom.

KOLONJA W HARBUTOWICACH. W związku z notatką „Głosu Narodu“ o odwiedzinach pp. Wojewody i Kuratora OSK. w Kolonji w Harbutowicach. Stowarzyszenie Domu Zdrowia w Harbutowicach wyjaśnia, że w miejscowości tej znajdują się Kolonje Państw. Gimnazjów Żeńskich w Krakowie: VII. im. A. Mickiewicza i X. im. kr. Wandy.

NOWE ODZNAKI POLICJI. Od dnia wczorajszego posterunkowi PP. i oficerowie pojawili się w mundurach z nowemi odznakami, przypominającemi odznaki przy mundurach wojskowych. Zmiana nastąpiła naskutek rozporządzenia władz centralnych, które obowiązuje od 1 sierpnia br.

NA ZAWODY W PIŁKĘ WODNĄ Legja (Warszawa) — Makkabi, które odbędą się w niedzielę 9 bm. w Rabce, wyjedzie z Krakowa pociąg popularny o godz. 6. Powrót do Krakowa o godz. 23.59. Cena biletu 5 zł.

SREBRO WARTOŚCI 1.000 ZŁ. skradli nieznani złodzieje wczoraj z mieszkania Mozesa Hausbergera przy ul. Grodzkiej po otwarciu drzwi wytrychem. Sprawców tej kradzieży poszukuje policja.

——:000:——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek: „Gospoda pod białym koniem“.
Sobota: „Wiktorja i jej huzar“.
Niedziela: „Bal w Savoy'u“.

ŚWIT: Zamknięte spowodu remontu.
WANDA: „Porwano kobietę“.
APOLLO: „Weź serce me“.
SZTUKA: „Prawo do szczęścia“.
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza“
UCIECHA: „Generał Sutter“.
STELLA: „Szaleństwo amerykańskie“ i „Postrach Meksyku“.
ADRJA: „Mam lat dziewiętnaście“.
BAGATELA: „Królewska kurtyzana“ (Dolores del Rio). Na scenie rewja pt.: „Czardasz, tokaj, miłość“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 3 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

——oOo——

„GOSPODA POD BIAŁYM KONIEM“, operetka R. Benatzky'ego, która należy do rzędu najpopularniejszych i ulubionych operetek, dana będzie dziś w piątek. Operetka ta grana była w Wiedniu 500 razy. Wystąpią w niej najwybitniejsze siły Operetki Wileńskiej a to pp. Halmirska, Bestani, Lubowska, Dembowski, Wyrwicz-Wichrowski, Detkowski, Szczawiński, Ciesielski i in. Cesarza Franciszka zaś odtworzy artysta M. Tatrzański. Tańce na tle zespołu baletowego wykonają pp. Martówna i Ciesielski. Reżyserja M. Tatrzańskiego, ewolucje i balet J. Ciesielskiego, kierownictwo muzyczne A. Wilińskiego. — Jutro w sobotę powtórzona będzie wesoła operetka „Wiktorja i jej huzar“, w niedzielę „Bal w Savoy'u“.

—— -o-o-o- ——

Wola Justowska doczeka się planów regulacyjnych

Wydział powiatowy krakowski postanowił ostatnio przystąpić do sporządzenia **szczegółowego planu zabudowania malowniczej miejscowości podkrakowskiej Wola Justowska**. Od 5 sierpnia zainteresowani mogą składać w Wydziale powiatowym św. Marka 8., odpowiednie wnioski. Termin składania wniosków upływa 17 bm. Po tym terminie sporządzony zostanie projekt planu, który wyłożony zostanie do wglądu stron.

—— • ——

J. F. PREUSSNER. 34

Płonący szlak

(Powieść)

— Tracę czas na bezmyślnych przypuszczeniach — zżymnęła się. — Dalczewski gotów opuścić biuro. Dochodzi godzina dwunasta!

Jolanta szybko ubrała się i zbiegła do taksówki. Kwadrans później znajdowała się w biurze kapitana Dalczewskiego. Wyłożyła w niewielu słowach przebieg rozmowy.

— Ponieważ wiemy, gdzie się mają zebrać, należy wiadomość tę wykorzystać — mówiła. — Druga podobna okazja nie powtórzy się.

— Wykorzystać? Ba, ale jak? — zapytał skrobiąc się po karku kapitan. — Nie mogę zjawić się tam w asyście, nie wiadomo na jakiej podstawie. Bonne to bogacz, nie pozwoli sobie dokuczać.

— A jednak musimy okazję wyzyskać — rzekła energicznie dziewczyna. — Gdyby major Krychowski był tutaj, podzieliłby napewno moje zdanie.

— Wiem o tem. Ja również podzielam zdanie pani, ale to jeszcze nie znaczy, abym wiedział, co należy czynić.

— Trzeba tam kogoś posłać. Mam już — zawołała. — Ja tam pójdę!

— Pani? — kapitan spojrzał na dziewczynę i uśmiechnął się. — Myśl nie jest zła, ale to nie dla pani zajęcie. Poślę kogoś ze swoich ludzi.

— Ma pan takiego człowieka? Musi być odważny, zdecydowany i inteligentny, inaczej szkoda go posyłać.

— Mam i nie mam — mruknął kapitan — sam nie mogę tam udać się. Poprostu nie mam tyle czasu. Tyle bieżących spraw mam na głowie, że poprostu żyć mi się nie chce.

— A więc pojadę ja — przecięła zdecydowanie jego rozważania — czy ma pan jakieś auto do dyspozycji?

— Ale pani nie może tam jechać! — zawołał kapitan.

— Mogę. Całkiem dobrze mogę. Najlepszy dowód, że pojadę. Potrzebne jest mi tylko auto. Obojętnie jakie.

— Nie mogę nato pozwolić — zaprotestował kapitan — gdyby się pani stało coś złego, major nie podarowalby mi tego do końca życia.

— Nic mi się nie stanie. Na wszelki wypadek umówimy się. O ile nie powrócę do hotelu do godziny dziesiątej, przyjdzie mi pan z pomocą. Mam nadzieję, że do tej godziny nic mi się złego nie stanie.

— Nie zgadzam się — zawołał kapitan, ale ona przeszła do porządku nad jego oświadczeniem.

— Pojadę i koniec. Jest jedna sprawa. Miałam dzisiaj wieczorem powrócić do Warszawy. Być może, że będzie dopytywał się o mnie major. Jeżeli zatelefonuje proszę mu powiedzieć, że wydaliłam się z hotelu i dotychczas nie powróciłam. Będzie zły, ale przy sposobności wszystko mu wytłumaczę. Teraz uciekam muszę się wyspać. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz spałam.

— Źle pani wygląda — stwierdził kapitan — Proszę się jeszcze zastanowić nad tem co pani chce uczynić. Gryce nie bawi się w żadne ceregiele.

— Niech mnie pan nie straszy — zaśmiała się — wykonywałam bardziej niebezpieczne zlecenia. Proszę tylko pomyśleć: dom będzie zewnątrz ciemny, czyli podejść bez zwrócenia uwagi będzie bardzo łatwo. Wewnątrz nie będzie nikogo. Oczywiście nie zapukam do ostatnich drzwi na drugiem piętrze. Zadowolę się innym pokojem. A teraz auto. Bez niego nie będę się mogła obejść.

— Auto mogę dostarczyć pani w każdej chwili. — Kapitan widząc, że nie przekona młodej dziewczyny pogodził się z tym stanem rzeczy. — Wystarczy pani mały Fiat?

— Aż nadto. Proszę nie zapomnieć o majorze. Gdyby dzwonił proszę powiedzieć mu, że nie może mnie pan znaleźć. Zresztą niech pan powie, co pan chce.

— Jeżeli stanie się pani coś złego — kapitan nie dokończył rozpoczętego zdania, gdyż Jolanta przerwała mu niecierpliwie.

— Nic mi się nie stanie — rzekła, podnosząc się. Proszę tylko nie zapomnieć: jeżeli o dziesiątej nie wrócę, weźmie pan kilku ludzi i zjawi się w „T. E.“ Dowidzenia!

Kapitan Dalczewski machnął ramieniem.

— Auto czeka na dole przed bramą — rzekł jeszcze — potrzebuje pani szofera?

— Nie.

TWARZ O ZMIERZCHU.

Pod wieczór aura zepsuła się zupełnie. Począł dąć ostry przenikliwy wiatr, chwilami zacinał miałki, jak potłuczone szkło — deszcz.

Stefan Klonowski szedł z nasuniętym na oczy kapeluszem, z postawionym wysoko kołnierzem. Ominął stację taksówek chociaż pokusa była wielka — i skierował się w szeroką aleję. Przed kioskiem tytoniowym zatrzymał się. Powoli rozpinał płaszcz powoli zajął się odszukaniem portmonetki.

Przez ten czas natręt w meloniku powinien był go minąć. Od godziny dreptał uparcie za Klonowskim, jak cień. Nie zrażał go deszcz, wiatr, ani ciągnąca się w nieskończoność droga.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W czasie otwarcia Olimpjady



nad stadjonem przeleciał sterowiec „Hindenburg“ wzbudzając sensację.

W okolicach Madrytu toczą się walki



zacięte o zdobycie miasta. Potyczki prowadzi się narazie ze zmiennem szczęściem.

56 metrów w dal rzucił młotem



Niemiec Heim, zdobywając w ten sposób złoty medal.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 3. sierpnia 1936.
Sygn. IX. Km. 1154 i 1155/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. IX. ul. Zyblikiewicza 5. Sygn. IX. Km. 935. 1154 i 1155/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 12. sierpnia 1936, od godziny 10-tej rano w Krakowie przy ul. Helclów 17, sprzedane zostaną: urządzenie biurowe, maszyna do pisania Underwood mała kasetkowa, wagi stołowa i decymalna, 500 fl. wody kolońskiej, około 4.000 gramów różnych olejków eterycznych: a to Muss Mangoll. Jacinthe rose, Gardania, Poppy f-my „Naef“ i Chypre f-my Latieric Grass.

Ruchomości powyż wymienione oszacowane zostały na kwotę zł. 1.072.00.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Wszystkie medale za skoki



zdobyli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych: Johnson, Al. Britton i Thurber.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“. Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.